Nr. 279. Dnia 9 października. Poniedziałek. Dnia 27 września (9 października) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Bogdana Op.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 8		Wschód księżyca o godzinie 12 minut 10 w.		Piątek:	Edwarda Króla.
Wtorek:	Franciszka Borg. W.	Zachód „ „ 5-ej „ 28		Zachód „ „ 4 „ 20 r.		Sobota:	Kaliksta P. M.
Środa:	Placydy Panny.	Długość dnia godzin 11 „ 20		Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 0 (st 2 c. 11).		Niedziela:	Jadwigi W.
Czwartek:	Maksymiljana B.	Ubyło „ 5 „ 23		Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 14°.		Poniedz:	Martyniego Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Dagbladet i *Danebrog* donoszą, że w d. 17-ym (29) września w rocznicę urodzin jej wysokości Księżnej Cumberland, o godz. 7-ej wieczorem odbył się obiad galowy, na który w liczbie innych dostojnych osób byli zaproszeni wszyscy ministrowie duńscy, którzy tegoż dnia uczestniczyli w radzie państwa. Wszystkie Najdostojniejsze Damy były w jasnych sukniach.

O godz. 10-ej tego samego dnia jego wysokość hrabia Paryża z synem księciem Filipem, pożegnawszy się serdecznie z Najdostojniejszemi i Dostojnemi Osobami, odjechał z Fredensborga do Kopenhagi. Hrabiego Paryża odprowadzili na dworzec kolejowy Król Duński i Książęta Duńscy.

Na wielkim przeglądzie, odbytym blizko Kopenhagi w d. 18-ym (30) września, obecni byli Król Duński, Król Grecki, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, Książęta Waldemar, Chrystjan i Karol Duńscy, wszyscy konno. Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani wraz z Księżną Walji i Następczynią Tronu Duńską przyglądały się defilującemu wojsku z ekwipażu, zaprzężonego w cztery białe konie. Paradą wojskową dowodził Następca Tronu Duński, w którego sztabie znajdowali się *attachés* wojskowi: russki, francuski i szwedzki. Najdostojniejsze Osoby na całej drodze ludność witała radosnemi i uroczystemi okrzykami. Ich Cesarskie i Królewskie Mości i Wysokości powrócili do Fredensborga o godzinie 5-ej min. 30 wieczorem.

(*Warsz. Dniewn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Domogosta, jutro Dobromiły.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji rolnej warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.) — Zwyczajne zebranie ogólne członków Towarzystwa „Lutni” warszawskiej. (Gmach resursy obywatelskiej na Krak.-Przed.—9 wieczorem).

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś: „Pan Twardowski”; jutro „Otello” (występ panny Drog i p. Durot); — Rozmaitości: dziś „Gniazdo rodzinne”; jutro „Flirt”;—Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy”; jutro Składane przedstawienie operetkowe (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— Jutro, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), przypada piąta solenna nowenna ku czci św. Teresy; wotywa przed obrazem tejże świętej odprawiona będzie o godz. 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

O sytuacji wewnętrznej w Austrji donosi nam korespondent nasz wiedeński, co następuje:

„D. 10 b. m. zbiera się parlament przedlitawski na zwyczajną sesję, a liczne głosy wróżą, że będzie ona nadzwyczajną. O ile znam stosunki, stronnictwa i ludzi przodujących, zdania tego nie podzielam. Chmurą, która ma spowodować burzę a może i spustoszenia, ma być ogłoszenie stanu wyjątkowego, zawieszenie częściowe konstytucji w Pradze. Otóż parlament zatwierdzi to rozporządzenie, albo odmówi zatwierdzenia; rozważmy, jakie są widoki.

„Wszystkie głosy, jakie się dały słyszeć z łona wielkich, rozstrzygających stronnictw, streszczają się w tem, że nie można z góry orzekać, jak parlament, jak stronnictwo sobie postąpi, gdyż niema dostatecznych danych do uzasadnienia sądu, należy dopiero czekać na to, co rząd oznajmi, co go zmusiło do zawieszenia konstytucji. Otóż rząd wyłoży, że powodowała nim nie potrzeba stłumienia gwałtownej opozycji i agitacji młodoczeskiej, gdyż ona, taka, jaką była, wstrzymywała tylko naturalny rozwój sprawy czeskiej. Przeciw nadużyciom tej agitacji wystarczają zwykłe ustawy i przepisy, a w parlamencie jest ona zupełnie bezsilną.

„Nie skrajność czeskiego ruchu, jako takiego, zmusiła rząd do kroku nadzwyczajnego, ale zwrócenie agitacji na pole antipaństwowe i antidynastyczne. Skrajna opozycja zaczęła wyradzać się niemal w rokosz, czego dowodem są liczne procesy o zbrodnie zdrady głównej i obrazy majestatu.

„Wobec takiego zwrotu rząd nie mógł obejść się bez środków nadzwyczajnych, gdyż odpowiada za utrzymanie porządku i nie może dopuścić do szerzenia się zgorszenia. Stan wyjątkowy został przeto zaprowadzony nie przeciw czechom, ani nawet przeciw młodoczechom, ale przeciw antipaństwowej i antidynastycznej agitacji. Takie pobudki, poparte faktami, gdy je rząd wyłoży, postawią sprawę odrazu na czysto. Żadne ze stronnictw, które się nazywają państwowemi — *staatserhaltend* — nie może wystąpić przeciw zarządzeniom podjętym w obronie tronu. Podniosą się liczne głosy opozycyjne z tym zarzutem, że wina zwyrodnienia się agitacji w Czechach spada na rząd, gdyż zanadto długo okazywał się słabym względem ruchu młodoczeskiego, a nawet wobec czechów w ogóle, gdyż wszyscy oni dążą do przemiany ustroju państwa przez uzyskanie państwowej odrębności potrójnej korony. Głosy takie, które się odezwą z niemieckiej lewicy, będą atoli miały znaczenie tylko gorzkich żalów, ulżą sercu malkontentów, ale nie wpłyną na wyrok.

„Inne kluby nie mogą nie stanąć w obronie państwa i korony, muszą stan wyjątkowy w Pradze zatwierdzić. Stanie się to wśród ubolewań, iż rząd do tego doprowadził, wśród krytyki całego systemu rządów hr. Taaffego, wśród zastrzeżeń, że aprobata, niestety konieczna, nie ma być wcale objawem zaufania dla rządu. Przeciwnie, lewica zwłaszcza oświadczy, że nie pominie żadnej sposobności, aby nieufność swoją do rządu wyrazić.

„Budżetu hr. Taaffemu nie odmówi, budżet uważany jest nie za polityczną, ale za niezbędną dla państwa, administracyjną sprawę. Lecz fundusz dyspozycyjny—marne 50,000 złr.—będzie hr. Taaffemu odmówiony. Ta odmowa stała się atoli już zwyczajem; w praktyce nie ma ona żadnego znaczenia; hr. Taaffe umie sobie radzić bez tych kilku groszy i nie pociąga ta odmowa żadnych następstw za sobą, gdyż rząd nie jest parlamentarnym. Przyznają to zaś wszyscy koryfeusze nawet lewicy, że w Austrji rząd stronnictwa, rząd jednostronnej większości, rząd parlamentarny już raz na zawsze stał się niemożliwym, a co najwyżej dążyć można do rządu kompromisowego. Wytworzenie się tego powszechnego przekonania, to będzie w historji rozwoju Austrji największa hr. Taaffego zasługa—czy wina—według tego, czy kto wyżej stawia interesy stronnictw, czy krajów, z których państwo się składa.

„Bez nadzwyczajnych zatem zaburzeń sprawa najdrażliwsza załatwiona będzie — i tego, o ile wiem, rząd oczekuje. Na tem poprzestanie lewicy niemieckiej musi wpłynąć i ten wzgląd, że w razie odmówienia aprobaty dla stanu wyjątkowego w Pradze, rząd musiałby natychmiast radę państwa rozwiązać. Nowe wybory odgrywałyby się pod hasłem obrony państwa i tronu przeciw lewicy i wśród agitacji socjalistycznej, najwięcej mieszczańsko-liberalną lewicę nienawidzącej; więc niewątpliwie wyszłaby lewica z wyborów mocno pokiereszowana, a na to narażać się nie może.

„Gdyby jednakże, wbrew wszelkim przypuszczeniom, parlament stanu wyjątkowego w Pradze nie zatwierdził, wówczas proceder byłby następujący: Stan wyjątkowy będzie odwołany, równocześnie rada państwa zostanie rozwiązana i niezwłocznie stan wyjątkowy na nowo zaprowadzony. Taki przebieg przepisują ustawy. Jakie byłyby potem wyniki wyborów, nie pora obecnie do głoszenia ogólnych wróżb. To atoli jest pewnem, że nowy parlament, gdyby nawet hr. Taaffe miał ustąpić, nie odważyłby się po raz drugi stanąć przeciw koronie, w której obronie jedynie stan wyjątkowy zaprowadzono.

„Sesja parlamentu będzie, jak z tego wywodu wynika, zwyczajną; będzie grzmiało, ale nie będzie piorunów!

„Jeszcze pewniejszą atoli jest rzecz druga: stan wyjątkowy w Czechach potrwa rok, dwa, a choćby i dłużej, potrwa tak długo, aż wszelkie aspiracje antidynastyczne będą do szczętu stłumione. Ztąd znowu wyniknie dalsze następstwo: ruch młodoczeski, pozbawiony środków działania, będzie słabnął, lud zacznie opuszczać przewódzców, którzy go na jałowe drogi wiedli; żywioły rozważne, czy to staroczeskie, czy pod nowem hasłem wzrosną na sile, zapanują nad sytuacją w kraju. Wtedy stan wyjątkowy zniosą i wtedy posunie się znowu naprzód, przerwana obecnie, słuszna sprawa odrodzenia czeskiego.”

Br. Z.

WYSTAWA w NIŻNYM-NOWGORODZIE.

(Korespondencja własna *Kurjera Warsz.*)

Moskwa d. 5-go października.

Wielka, wszechrosyjska wystawa w Niżnym-Nowgorodzie, której otwarcie naznaczono na maj 1896-go r., niewątpliwie zainteresuje przemysłowców gubernij Królestwa. Połączona z walnym jarmarkiem, ściągnie ona nad Wolgę tłumy ludzi, którzy jednocześnie będą w Niżnim: bawić się, uczyć i... robić dobre interesy.

Dotąd jeszcze nie postanowiono ostatecznie czy zabudowania wystawy wzniesione będą w samem mieście, czy też na terytorjum jarmarcznem. Można wszakże przypuszczać, iż wystawa rozdzielona zostanie na dwie części: jedna, czysto przemysłowa, stanie w kotlinie jarmarcznej, druga — na najwyższym punkcie nad Wołgą, zkąd prawdziwie piękny roztacza się widok na rzekę, na pływające po niej statki, na oddalony widnokrąg i na niezwykle malownicze brzegi.

Ta ostatnia część wystawy wedle istniejącego projektu ma być urządzona z przepychem. Zawrze ona: pawilon sztuki i nauki, pawilon rolnictwa, pawilon ogrodniczy. Tu mają być skoncentrowane wszystkie zabawy, teatry, estrady dla orkiestry, restauracje z nieodłącznemi „cygankami”, śpiewającemi na obstalunek najróżnorodniejsze pieśni i romanse...

Część pierwszą projektują urządzić poważnie, bez wielkich ozdób. Budynki dla tego oddziału mają być przewiezione z Moskwy, z pola Chodyńskiego, na którem dotąd wznoszą się pawilony ze świetnej wystawy z r. 1882-go.

W tutejszych sferach przemysłowych utrzymują, iż tendencją rządu jest jak można największe poczynić ułatwienia i ulgi dla wystawców, aby ci w jaknajliczniejszym staneli szeregu. W tym celu dzierżawa miejsce na wystawie ma być bardzo niską; nadto

mówią o zniżeniu opłat za przewóz okazów wystawowych kolejami i parostatkami.

Główny kierunek wystawy powierzono, jak wiadomo, inżenierowi E. K. von Zieglerowi z Petersburga. Bawił on niedawno w Niżnim i obecnie opracowuje już projekty planów przyszłej wystawy.

Wypada dodać, iż wśród „niespodzianek" na tej pierwszej nadwołżańskiej ekspozycji najpocześniejsze miejsce, jak mówią, ma zająć—kolejka elektryczna, która połączy poszczególne pawilony i ułatwi zwiedzającym wznoszenie się na górzystą artystyczno-roślinną część wystawy. *Antoni Jodła.*

Głosy publiczne.

Zima w Szczawnicy.

Z postępem czasu, przy łatwiejszej komunikacji i jaśniejszych zarazem poglądach w dziedzinie medycyny, coraz więcej cierpiących na płuca i neurasteników szuka poprawy zdrowia nie w aptece, lecz w wybranych racjonalnie klimatycznych stacjach hygienicznych.

Wskazanie tym nieszczęśliwym a skazanym od października do wiosny (jak u nas przez 7 miesięcy) na brak ruchu w zadusznem powietrzu pokojowem, uskarżającym się na brak snu i apetytu—rozkosznej, cudownie położonej okolicy górskiej, przesyconej ozonem, miejscowości taniej, z wszelkiemi należnemi na ostrzejszą porę roku wygodami, staje się potrzebą, prawie obowiązkiem.

Faktem już jest dziś niezaprzeczonym, że nie każda forma cierpień płucnych jest nieuleczalną, nie każdy też wychudły i krwią kaszlący chory jest cierpiącym na gruźlicę.

Otóż dotychczas uprzedzenie lekarzy dawnej daty, a po części moda były powodem, że tylko miejscowości, położone na południowych wybrzeżach morza Śródziemnego, stanowiły w jesieni i zimie schronisko dla takich chorych chronicznych.

W ostatnim dopiero lat dziesiątku trzeźwe poglądy i doświadczenie pokonały starą rutynę; okazało się bowiem dowodnie, jak niespodzianie wyborne rezultaty wykazały badania u chorych po przebyciu kuracji w górach w późnej jesieni i podczas zimy.

Już dziś niema wątpliwości, że chorzy chronicznie prędzej dochodzą do zdrowia w chłodniejszem, w ozon bogatem powietrzu, niż w sztucznie ogrzanym, choćby najlepiej utrzymanym pokoju miejskim. Czyste, zdrowe powietrze górskie w zimie odpowiedniejszem jest stokroć dla ludzi zrodzonych i od dziecka przyzwyczajonych do ostrego, jak nasz, klimatu, niż Nizza, Mentona, Bordighere, Piza.

Wspomnienie chorych, których stanowczo uleczonych widzieliśmy po dłuższym pobycie zimowym w Davos, w Zakopanem, w Görbersdorfie, wywołuje mimowolne pytanie, czemu Szczawnica, tak cudownie położona, od wichrów północnych zabezpieczona, ze swoją uroczą jesienią i zimą łagodną, gotowemi domami, stałą restauracją, wyborną komunikacją, administracją, dbałą o dobro i wygodę gości — nie jest do dziś dnia tem, czem być powinna dla chorych?

Słyszeliśmy wprawdzie, że przedsiębiorczy nowy dyrektor i dzierżawca zakładów szczawnickich nosił się z myślą utworzenia już w tym roku na próbę pensjonatu zimowego z piecami, ogrzanemi korytarzami, salą konwersacyjną itd., gdy jednak natrafił na przeszkody, zwłaszcza dla braku lekarza, mogącego poświęcić swój czas i pracę dla pozostałych przez zimę gości, a nawiasowo mówiąc, któryby w tym krótkim czasie zapewnił sobie spokojny a pewny byt w Szczawnicy — tych zbawiennych zamiarów na razie do skutku doprowadzić nie mógł.

Oby plany te dojrzały w r. p.!...

Mieszkałem jedną zimę przed kilku laty w Nizzy. Ależ to poprostu miasto i to miasto duże, ze wszystkiemi ujemnemi stronami wielkomiejskiego życia gorączkowego: nieustający karnawał, wystawa tualet i zamęt kosmopolityczny ludzi różnego stempla z czterech końców świata!

Niechże tam jadą ludzie idący za modą, lecz nie chorzy, szukający dla zdrowia ratunku.

Dr. S.

O pisownię.

Szanowny Redaktorze!

Rzecz to wiadoma, że współpracownicy pism codziennych nie grzeszą zbytnią znajomością geografji własnego kraju. Gdy jednak błędy, już nietylko geograficzne, lecz i językowe—powtarzają się codziennie, stale i systematycznie, — sprostować je trzeba.

Uwagę powyższą nasuwa mi drukujący się codziennie wykaz miejscowości, dotkniętych epidemją choleryczną. Ktoś już poprawił widać „*Mazowieck*" i „*Ciechanów*" (gub. płocka)—na „*Wysokie Mazowieckie*" i „*Ciechanowiec*" (gub. łomżyńska); lecz co się ukaże nowa nazwa, to w trzech wypadkach na cztery błędnie jest podawana. Tak więc, nie mówi się „*w Czyżowie*", bo jest to miasteczko *Czyżew* lub *Czyżewo;* przymiotnik od Kolno zwyczajem utartym jest *kolnieński,* nie *koleński;* w *Stawiskach*—nie w *Stawisku;* w *Borowem*—nie w *Borowie;* w *Sokołach*—nie w *Sokole; Jadwisin*—nie *Jadwiszyn;* w *Popowlanach; Goworowo*—nie *Gawarowo;* nie znam wszystkich wiosek powiatu ostrowskiego, lecz wsi „*Brzezenka*" ani „*Brzezińska*" nigdzie na obszarze naszym być nie może: jest natomiast „*Brzezienko*" w gminie Komorowo, a „*Wólka Brzezińska*" pod Goworowem; wreszcie wszystkie te miejscowości są to całe wsi lub miasteczka, nie zaś „osady". Słowem, co nazwa—to błąd.

Dla ścisłości zaznaczamy, iż w *Dniewniku Warsz.* nazwy podawane są prawidłowiej w innej pisowni, niż w transkrypcji naszych pism.

Jeżeli już poczucie brzmień właściwych językowi tak dalece zatraconem zostało, toć jest na szczęście „Słownik geograficzny" lub „Skorowidz Zinberga", do których zajrzeć można.

Racz przyjąć, szanowny Redaktorze, wyrazy wysokiego poważania.

A. Zakrzewski.

Policja a występek w Berlinie.

W ostatnim numerze *Revue des Deux Mondes* znajduje się artykuł, kreślący rozwój Berlina, a zarazem wzrost występku w stolicy ludu dobrych obyczajów nad Sprewą. W okresie dwóch wieków stolica Hohenzollernów z miasta, liczącego 10,000 mieszkańców, urosła do rozmiarów pierwszorzędnej stolicy europejskiej, posiadającej w chwili obecnej 1,700,000 mieszkańców.

Oto kilka cyfr porównawczych. W roku 1645-ym na 1,209 domów Berlina 350 stało pustkami. Ulice były przeważnie niebrukowane. Ścieków ani kanałów nie znano. Większość mieszkańców żyła z rolnictwa i hodowli bydła, niby w jakiejś osadzie, deskami od świata zabitej. W r. 1666-ym dobrobyt wzmógł się tak znacznie, iż elektor skarży się na zbytek mieszkańców. W r. 1680-ym liczba mieszkańców dochodzi do 9,800. Miasto rośnie. Gościnność, udzielona hugonotom, zwiększa liczebność stolicy. W r. 1709-ym ludność dochodzi do 56,000, w tem około 6,000 francuzów. Anarchja administracyjna panowała wówczas nad Sprewą zupełna. W Berlinie istniały władze od siebie niezależne, które spełniały, a raczej spełniać miały, jedne i te same funkcje. Król Fryderyk dopiero w roku 1709-ym połączył odrębne części miasta w jedną całość i zcentralizował władze sądowe i gminne. W r. 1742-ym po raz pierwszy zjawia się w Berlinie policja, która jednak dopiero w r. 1822-im zyskała prawidłową organizację.

Pod względem policyjnym Berlin dzisiejszy jest podzielony na 82 okręgi; każdy z nich, obok policji wykonawczej, ma oddział policji tajnej, oraz brygadę policji „obyczajów". Ajenci tych dwóch ostatnich podziałów noszą się po cywilnemu.

A policja berlińska nie próżnuje. Według ostatnich wykazów urzędowych w r. 1880-ym, policja znała 21,000 osób podejrzanych, lecz jeszcze nieschwytanych na uczynku. Jak twierdzi autor broszury „*Le monde criminel à Berlin*", cyfry te są znacznie niższe od rzeczywistych, bo w r. 1885-ym w obrębie Berlina mieszkało 35,000 ludzi już karanych przez sądy, którzy czekali tylko na okazję ponownego przypomnienia się tymże sądom.

Berlin obfituje w szynkownie wszelkiego rodzaju, co w znacznym stopniu paraliżuje działalność policji, w norach bowiem szynkowni owych znaczny procent występku ukrywa się przed światłem dziennem. Szynkowni tych liczą do 6,000, czyli że jedna przypada na 200 mieszkańców. Około 20 nor należy wyłącznie do rzezimieszków wszelkiej płci, wieku, stopnia wykształcenia. W każdej porze dnia i nocy, za przykładem podobnych zakładów frankfurckich, szynkownie takie otoczone są kołem placówek, które ostrzegają gości zakładu o zbliżaniu się policji. Na dany sygnał całe towarzystwo rozprasza się w mgnieniu oka.

Rzezimieszkowie berlińscy dzielą się na ściśle określone specjalności. Ztąd wypływa, iż i policja specjalizować się musi również. Berlińscy zbrodniarze solidarność wzajemną uważają za jedną z podstaw swego byta, zdradą gardzą, a ztąd wielce są szanowani przez swych towarzyszów z prowincji. W poczuciu swej złodziejskiej godności złodzieje uważają za pewnego rodzaju chlubę trzymania się przez całe życie jednej i tej samej specjalności w zawodzie. Przyłapani, a podejrzewani o występek, nie wchodzący w zakres działań zwykłych, odpowiadać zwykli z dumą *sui generis:*

— Panie komisarzu! Pan wie, co ja robię. Nie bawię się w rzeczy, które do mnie nie należą...

Największa liczba rzezimieszków operuje w wielkich magazynach, gdzie kontrola jest z natury rzeczy utrudnioną. Bo zauważyć należy, iż panowie ci z Berlina są bardzo leniwi, a zbyt ryzykowne wyprawy nie mają tu zwolenników. Jeżeli zdarzy się w Berlinie lub okolicach kradzież, połączona z gwałtem, przelaniem krwi, morderstwem, policja berlińska bywa przekonaną, iż działały tu przeważnie ręce zagraniczne. I nie myli się prawie nigdy. Najjaskrawszych zbrodni dopuszczają się przestępcy angielscy, którzy uważani są przez rzezimieszków miejscowych za niedoścignionych mistrzów w swym fachu ze względu na subtelność narzędzi, jakiemi się posługują.

Za to oszustów, rycerzy przemysłu liczy Berlin ogromną liczbę. Oszustwa z kaucjami, nadużycia w ajenturach małżeństw są tu na porządku dziennym. Najwięcej złego mieszkańcom Berlina wyrządzają t. zw. ajencje komisowe, które łupią bez litości naiwnych przeważnie z klasy drobnych kapitalistów. Panowie ci urządzają się tak sprytnie, iż niepodobna przyłapać ich na gorącym uczynku. Jeden z procesów w r. z. wykazał, iż pewna tego rodzaju ajentura utrzymywała na swoim żołdzie aż *dwudziestu* t. zw. świadków, których zadaniem było składanie w sądach fałszywych świadectw, mających wskazywać *alibi* głównych kierowników interesu.

Policja obyczajów ma również w Berlinie dużo do roboty. Wraz z ludnością zwiększa się z roku na rok liczba przestępstw przeciwko obyczajności publicznej. Dość zacytować w tym względzie głośną sprawę jednego z najbardziej wziętych profesorów muzyki, Naumanna, któremu akt oskarżenia zarzucił aż 50 grzechów, nic wspólnego z muzyką nie mających.

Środki pomocnicze, do których uciekać się musi policja berlińska, są: t. zw. pomocnicy, rekrutowani przeważnie z podlejszego gatunku przestępców, albumy fotograficzne i prasa. Kolekcje fotograficzne zaczęto tworzyć dopiero w r. 1876-ym, a w r. 1890-ym mieściły się one w trzech olbrzymich tomach. W ostatnich latach poruszano kilkakrotnie myśl zorganizowania biura antropometrycznego, nakształt podobnej instytucji w Paryżu, dotychczas jednak zamiar pozostał zamiarem. Ogłaszanie rysopisów i wskazówek w dziennikach przynosi bardzo dobre rezultaty. To też wszystkie pisma bez wyjątku otrzymują wprost z policji t. zw. „biuletyny policyjne", które drukowane są z dnia na dzień.

Osobny wydział policji zajmuje się specjalnie bawarjami i zakładami jadłodajnemi z usługą żeńską. W roku 1890-ym zakładów tych było 924, obsługiwanych przez 2022 kobiety.

W rezultacie: czy Berlin jest bardziej występny od innych stolic europejskich? Nie. Ale ma policję zasłabą w stosunku do ogromu ludności, a ztąd rzezimieszkowie międzynarodowi bardzo chętnie szukają nad Sprewą pola do popisu. (X)

Wiadomości bieżące.

== Ministerjum finansów zwróciło uwagę na tę okoliczność, że liczba zakładów handlowych w wielu gubernjach znacznie się zmniejszyła. Obecnie dzienniki petersburskie donoszą, iż wzmiankowane ministerjum postanowiło opracować szereg środków, mających na celu poparcie handlu wewnętrznego.

== Wobec nastąpienia sezonu, w którym przez punkty pograniczne przewożone bywają znaczne transporty świeżych owoców, ministerjum finansów wydało rozporządzenie, aby w razie niezłożenia w swoim czasie odpowiednich świadectw o pochodzeniu owoców, transporty clone były według taryfy maksymalnej bez zatrzymywania ich na komorach. Jeżeli zaś następnie osoba odbierająca złoży wymagane świadectwa, wówczas komory winne są zwracać różnicę cła bez doliczania jakichkolwiek kosztów.

== Niewielu zapewne wiadomo, iż w Berdyczowie istnieje szkoła rolnicza wiejska dla kobiet. Jest to bodaj czy nie jedyny typ szkoły profesjonalnej żeńskiej z podobną specjalnością. *Birż. wied.*, z których czerpiemy tę wiadomość, zachęcają do otwierania podobnych szkół i w innych miejscowościach państwa.

== *Petersb. list.* dowiaduje się, iż ministerjum finansów wspólnie z ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt zorganizowania kasy emerytalnej dla urzędników, służących we wszystkich prywatnych instytucjach kredytowych i towarzystwach akcyjnych. Stosownie do projektu, od każdej akcji i obligacji odliczana będzie pewna suma na kasę emerytalną.

== *Grażdanin* donosi, iż urzędnicy na kolei finlandzkiej, wychodzącej z Petersburga, zobowiązani zostali do uczęszczania do szkoły w celu nabycia znajomości języka russkiego.

== Według informacyj gazety *Russk. żiźń*, w celu rozpowszechnienia wiadomości o własnościach wyrabianego w hutach żelaza, ministerjum dóbr państwa ustanawia normalne profile dla różnych rodzajów żelaza, wyrażone w miarach metrycznych. Wzmiankowane profile obowiązywać będą we wszystkich hutach żelaznych.

== Czytamy w *Izraelicie* co następuje: „Z Płocka podaje nam sekretarz gminy, p. Nożyca, wiadomość ważną pod względem administracji gmin i dla czaso-

wych jej członków: oto senat rządzący w d. 26-ym lipca st. st. r. b. za nr. 8237, na skutek rekursu zarządu gminy starozakonnych w Płocku, od decyzji rządu gubernjalnego płockiego wyjaśnił—że każdy izraelita obowiązany jest tylko w tem mieście płacić składkę gminną, gdzie mieszka, bez względu, gdzieby był zapisany jako stały mieszkaniec do księgi ludności.

= W sprawie wyboru sezonów wyścigów konnych w Warszawie zakomunikowano nam, co następuje: W r. p., po zaprowadzeniu nowej ustawy normalnej dla wszystkich towarzystw wyścigów konnych, stosowane przez niektóre towarzystwa ograniczenia w niedopuszczaniu do pewnych gonitw koni, pochodzących z innych okręgów wyścigowych, będą zniesione; w ten sposób konie tutejszych hodowców dopuszczone zostaną do biegów w sezonie wiosennym w Moskwie, z którego już od kilku lat były wyłączone na mocy postanowienia członków Towarzystwa moskiewskiego. Należy przeto przewidywać, iż szereg korzystnych nagród, a znacznie wyższych od warszawskich, odciągnie w sezonie wiosennym konie hodowców naszych z toru warszawskiego i dlatego tutejsze Towarzystwo zamierza zmniejszyć znaczenie gonitw czerwcowych, nadając im charakter drugorzędny popisów gentlemańskich, co do których udział koni w Warszawie zawsze jest zapewniony. Natomiast sezon jesienny stanie się sezonem głównym, gdyż po ukończonych sezonach w Petersburgu i Moskwie znajdą się wszystkie stajnie hodowców tutejszych w komplecie wraz z dwulatkami; oprócz tego zaś spodziewać się należy koni ze stajen w Cesarstwie, które od lat dziesięciu już nie pojawiały się w Warszawie. W tym celu sezon jesienny tutejszy przy zatwierdzaniu programów przez główny zarząd stadnin państwowych będzie przyśpieszony na wrzesień, dłuższy o dwa dni (do ośmiu) i obejmie wszystkie znaczniejsze nagrody. Decyzji w tej sprawie należy się spodziewać około Nowego roku.

= Przy poborze do wojska na prowincji w miejscowościach zagrożonych epidemją i w r. b. przygotowane będą osobne pomieszczenia najzupełniej odosobnione dla popisowych i towarzyszących im osób, żywienie zaś, w razie braku środków osobistych popisowego, dokonywane będzie na koszt gmin właściwych.

= Poczytano za odpowiednie, podobnie jak nad dorożkami, zorganizować kontrolę nad woźnicami furgonów piwowarskich, które ze względu na rozmiary i przewożone ciężary są niebezpieczne dla ruchu kołowego i pieszego, potrzebują więc specjalnej umiejętności powożenia. W tym celu, jak donosi *Gaz. polic.*, komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie zobowiązać przez deklaracje właścicieli browarów, aby od d. 27-go b. m. do powożenia furgonami dopuszczali jedynie ludzi, zaopatrzonych w bilety, wydane z kancelarji oberpolicmajstra na prawo powożenia. Po upływie wzmiankowanego terminu właściciele furgonów piwowarskich, uchylający się od niniejszego rozporządzenia, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Na kolei terespolskiej przestaną kursować z d. 13-ym b. m. pociągi kurjerskie, tudzież osobowo-miejscowe (wychodzące codziennie o godz. 5 m. 38 po południu) i spacerowe (wyprawiane jedynie w niedziele i dni świąteczne).

= Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego do grona członków rzeczywistych zapisano: panią Marję Leonową Przanowską z Krasnego oraz panów: Leona Lipczyńskiego z Rakołup, Napoleona Niezabitowskiego z Chomęcisk i Jana Rudnickiego z Dzierążni. Przyjęto również do wiadomości, że do biura Towarzystwa (Nowy-Świat nr. 41) przez wrzesień dostarczono kokonów ogółem około 120 funtów, i postanowiono wezwać licznych pozostałych hodowców o przyspieszenie dostawy, tak, iżby przed grudniem można było mieć obraz pełny tegorocznej hodowli jedwabników w kraju.

= Ulica Okopowa od Chłodnej do Ogrodowej po ukończeniu robót kanalizacyjnych została dla przejazdu otwarta.

= Zarząd żandarmerji powiatów: warszawskiego i radzymińskiego został przeniesiony z pod nr. 44-go przy ulicy Pięknej pod nr. 24-ty na ul. Nowowiejską.

= Z Piotrkowa donoszą nam o śmierci ś. p. Józefa Dzierzbickiego, adwokata przysięgłego w tem mieście. Trawiony od lat kilku chorobą piersiową, ś. p. Dzierzbicki zmarł w 32 roku życia, pozostawiwszy po sobie żal ogólny.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: senator r. t. Małkowski do Petersburga, gubernator łomżyński r. t. Essen do Wiednia, prezes departamentu izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Rogoziński do Białegostoku, członkowie komisyj włościańskich: rz. r. st. Korostowcew do Kijowa i rz. r. st. Spirydonow do Moskwy, naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Abramowicz do Łodzi, profesor uniwersytetu rz. r. st. Janżuł do Moskwy; przyjechali: prezes zjazdu sędziów pokoju 1-go okręgu gub. warszawskiej rz. r. st. Sinnicki z Kaługi i członek sądu okręgowego wileńskiego rz. r. st. Kossakowski z Wilna.

= JE. ksiądz Wincenty Chościak Popiel, arcybiskup archidjecezji warszawskiej, powrócił ze Skierniewic.

= Z literatury.

* W ostatnim numerze *Prawdy* Henryk Biegeleisen zamieścił artykuł p. t. „Nieogłoszony testament J. Słowackiego".

Zaznaczając we wstępie, iż ogłoszenie tego dokumentu zawdzięcza uprzejmości prof. Małeckiego i że „górującym motywem testamentu jest ta sama nadzwyczajna miłość poety do matki, która jak nić złota snuje się przez pasmo jego żywota", p. Biegeleisen wspomina, iż akt napisany był przed d. 14-ym maja 1848-go r. (Sł. umarł d. 3-go kwietnia 1849-go r.).

Poeta zaznacza, że wszystko, co zostawia, do matki jego należy, z „kieszonkowego zaś majątku" czyni niektóre rozporządzenia.

Do tego „majątku" zalicza Słowacki: akcyj 39, Lafita 12,000, bilet 500.

Z tego na pogrzeb, grób i kamień przeznacza 2,000 fr., na komorne 225 fr. i portjerowi Millet'owi 1,000 fr.

Obok powyższego p. Bieg. przytacza dla porównania jeszcze inną redakcję testamentu, z rękopisów bibljoteki Ossolińskich.

Tu godną uwagi jest notatka rachunkowa:

2,000 fr.
1,000
500 }
500 } wydania
1,500 }
———
5,500 fr.
400 dzieła moje
———
5,900 fr.

Po której Słowacki pisze: „Szan. Loman zechce wziąć do siebie lub umieścić gdzie na składzie wszystkie wydrukowane, a w arkuszach będące dzieła moje i sprzedażą się zająć, z której wypływające pieniądze zechce do pozostałości moich dokładać, a sam 10% za trud sobie odliczać zechce. Zresztą, sprzedaż ta, zawsze na różne straty narażająca, nie powinna w rachunkach iść z kupiecką ścisłością, ale zupełnie bez żadnych szczegółów ma być przez szan. Lomana *en blanc* w księgi wpisywana."

Daty tej drugiej, t. j. starszej redakcji autor nie przytacza.

* Wychodząc w Petersburgu, *Kraj* znalazł się w tem przypadkowem położeniu, iż pozyskał pierwsze egzemplarze świeżo wydanej tamże dla Orzeszkowej książki zbiorowej, z racji 25-lecia pracy pisarskiej znakomitej autorki.

Zanim przeznaczony dla *Kurjera* egzemplarz rąk naszych dojdzie, korzystamy z informacyj *Kraju*, ażeby zawiadomić czytelników, iż książka jest dziełem *in quarto*, na pięknym papierze welinowym odbitem i wytwornie drukowanem.

Na 611-tu stronicach zawiera „Upominek" 288 utworów, z których każdy opatrzony został podobizną autora.

Kraj przytacza kilka prac z tej książki, jak Sienkiewicza „Sen", Asnyka „Sonet", T. T. Jeża „Wskazówki", Czesława „Sonatinę", Tadeusza Korzona „Słówko od historyka", Marji Ilnickiej „Nadzieje młodości" (wiersz), Ostoi „Filozofka", W. Rapackiego „Pod adresem...", Jordana „Sędziulko" i Al. Rembowskiego „Mistrzyni życia".

Pozwalamy sobie powtórzyć tu sonet Asnyka:

Jak ptaki, kiedy odlatywać poczną,
Gromadnie ciągną w dal przestrzeni siną,
A horyzontu granicę widoczną
Raz przekroczywszy, gdzieś bez śladu giną,

Tak pokolenia w nieskończoność mroczną
Nieprzerwanemi łańcuchami płyną,
Nie wiedząc nawet, zkąd wyszły, gdzie spoczną,
Ani nad jaką wznoszą się krainą?

W chmurach i burzy, czy w blasku promieni,
Podległe skrytych instynktów wskazówce,
Lecą, badając wązki szlak przestrzeni,

Który im znaczą poprzedników hufce
I grę przelotną tych świateł i cieni,
Jakie w swej krótkiej dostrzegą wędrówce.

* W ostatnim n-rze *Wędrowca* znajdujemy nakreślone piórem Klemensa Junoszy wspomnienie o Andriollim; autor opowiada tu epizod z rautów literacko-artystycznych w salonach naszego *Kurjera*.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Na widok sali teatralnej, rażącej niemiłemi pustkami na wczorajszem przedstawieniu porannem na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej personelu teatralnego, Stefan, jeden z bohaterów „Strasznego dworu", mógł śpiewać z prawdziwem przejęciem „*Niema niewiast w naszej chacie*", gdyż nietylko białychgłów ale i osobników płci męskiej zebrała się bardzo nieliczna garstka wiernych arcydziełu Moniuszki oraz mających w pamięci specjalny cel przedstawienia.

Kogóż o to winić?

Chyba ten snop promieni słonecznych, których przecież w ubiegłym sezonie letnim (a raczej jesiennym) zbyt wiele nie mieliśmy.

Pałeczkę dyrektorską dzierżył wczoraj Stanisław Barcewicz, składając dowód, że pierwszorzędny talent artysty-wirtuoza jednoczy się w nim z zasobem energji i siły, niezbędnym do panowania nad wielogłową drużyną wykonawczą.

Całość drgała całą pełnią życia rytmicznego i wykończenia. Znać, że wykonawcy w batucie tej pokładają ufność zupełną, nic też dziwnego, że wytwarza się z tego całość jednolita, skończona.

Solo skrzypcowe w arji Hanny (w akcie czwartym) wykonał z powodzeniem p. Stiller, artysta-skrzypek, od lat kilkunastu stale zasiadający w orkiestrze opery warszawskiej.

Wśród solistów mieliśmy wczoraj sposobność słyszeć w roli stryjenki panią D'Orio. Z przyjemnością też zaznaczamy, że nie można było obsadzić tej partji w sposób odpowiedniejszy. Śpiewaczka dała postać wykończoną pod każdym względem, przyczyniając się tem do uświetnienia dzieła Moniuszki.

Panna Dąbrowska jako Jadwiga, obok prześlicznego dźwięku mezzosopranowego, ożywia całą partję wdziękiem szczerego uczucia.

Śpiewaczka ta jest istotnie użyteczną pracowniczką opery warszawskiej, cieszącą się stałem powodzeniem, czego dowodem było i ostatnie przedstawienie opery Mascagniego „L'Amico Fritz".

Panna Kwiecińska w traktowaniu roli Hanny zdradza coraz większe zdolności sceniczne, p. Niedźwiedzki zaś z widocznem powodzeniem pracuje nad niezbędną poprawą dykcji.

Cześnikiem, pełnym powagi i charakterystycznego wyrazu, jest p. Chodakowski, galerji zaś figur typowych dopełniają pp.: Dyliński, Kwieciński i Siwicki.

Wszystkie epizody zbiorowe ożywione były wczoraj nietylko pewnością, ale i pewnym odcieniem niezwykłego zapału, zaznaczonego szczególniej w finale aktu drugiego, który kojarzy powagę serdecznego powitania stolnikowiczów z nie dającą się powstrzymać swadą kłótni myśliwskiej.

Słowem bawiono się i wczoraj wybornie, żałować tylko należy, że w niezbyt licznem towarzystwie.

* „Król Lear" z p. Ładnowskim w roli tytułowej sprowadził wczoraj do teatru Wielkiego b. liczny zastęp słuchaczów.

Bohatera wieczoru przyjmowano owacyjnie; oklaski zaś z p. Ładnowskim dzielili p. Trapszo i p. Bolesławski.

* Wczorajsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości uległo zmianie z powodu silnej niedyspozycji p. Wolskiego.

Zamiast zapowiedzianej sztuki p. t. „Mężowie ich córek" odegrano cztery jednoaktowe komedje.

* Dziś w teatrze Rozmaitości Sudermanna „Gniazdo rodzinne"; za chorego p. Wolskiego rolę porucznika odegra p. Roland.

* We wtorek, d. 10-go b. m., t. j. jutro przypadają urodziny Józefa Verdiego; sędziwy mistrz kończy 80 lat wieku.

Dyrekcja teatrów, pragnąc uczcić ten dzień pamiętny w dziejach muzyki, daje przedstawienie „Otella" który tak świetnie został u nas wystawiony i tak zasłużonem cieszy się powodzeniem.

Słyszeliśmy, że artyści, biorący udział w pomienionem przedstawieniu, wysyłają zbiorowy telegram gratulacyjny do sędziwego mistrza.

* Wkrótce na scenie Wielkiej ukaże się słynna jednoaktowa opera młodego kompozytora Pierantonio Tasca p. t. „A Santa Lucia".

Opera powyższa musi przedstawiać silną atrakcję dla wykonawców, skoro została nabyta sposobem konkurencyjnym przez sławnych śpiewaków, jak: Bellincioni i Stagno, wbrew zamiarom znanego wydawcy, Sonzogno, który, jak wiadomo, wyprowadził na świat Mascagniego, Leoncovalla i innych.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są codziennie próbami pamięciowemi z trzyaktowej komedji Juljusza Lemaitre'a „Flipota", która będzie najbliższą nowością w repertuarze komedjowym.

* Repertuar teatru Rozmaitości powiększy wkrótce dwuaktowa komedja Jerzego Courtelin'a p. t. „Boubouroche", której obsadę tworzą panie: Lüdowa, Quellerówna, oraz pp.: Bolesławski, Frenkiel, Grzywiński, Nowicki, Paliński, Wojdałowicz i Zejdowski.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pan Twardowski", w Rozmaitościach „Gniazdo rodzinne", w Nowym „Weseli spadkobiercy".

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro komedję Bałuckiego „Flirt".

* Teatr Nowy wystąpi jutro pierwszy raz z drugą serją widowisk, złożonych z wyjątków różnych operetek.

Przedstawienie podzielono na pięć części.

Na rozpoczęcie daną będzie krotochwila Dobrzańskiego „Wujaszek Alfonsa".

Część drugą wypełnią: akt pierwszy „Orfeusza w piekle" (panie Fillebornowa i Święcka, pp. Misiewicz i Rzecznik), piosenka i duet z „Wesołej dwójki" (panna Kawecka i p. Laskowski) i duet kupletowy z „Biednego Jonatana" (pani Kliszewska i p. Śliwiński.)

Trzecia część obejmuje: tercet, arję i duet z „Barona cygańskiego" (panie Święcka, Majeranowska i p. Misiewicz), arję z „Ali-Baby" i walca z „Księżnej Ninety" (p. Duliński), oraz walca, duet i kuplety z „Gasparone'a" (panie Manowska, Majeranowska i p. Misiewicz).

W części czwartej figurują: kwartet z „Muszkieterów" (panna Manowska, pp. Dyliński, Misiewicz i Rzecznik), walc z „Bettiny" (pani Święcka) i wstępny śpiew Gagi, duet i tercet z „Ptasznika z Tyrolu" (panna Grass, pp. Jarszewski i Laskowski).

Część piąta zawiera: kwartet, arję, kuplety i duet z „Mikada" (panie Fillebornowa, Manowska i Święcka, pp. Morozowicz, Misiewicz i Rutkowski), oraz „Wielkie divertissement baletowe" z operetki „Ali-Baba".

* Na wykonawców programu wieczoru środowego zaproszono pannę Popowską (deklamacja), pp.: Angora (skrzypce), Wysockiego (śpiew), Orczyńskiego (deklamacja), Ursteina (fortepian).

Na program złożą się dzieła: Gounoda, Moniuszki, Noskowskiego, Rossiniego, Vieuxtempsa, Kratzera i innych.

* Według *Kraju*, sprawa teatru polskiego w Petersburgu obraca się w zaklętem kole: albo trupa jest lichą, a wtedy nie może liczyć na powodzenie, albo jest bardzo dobrą i wtedy nie opłaca kosztów.

Ostatni sezon np. przyczynił strat na czysto 8,000 rs.

Jedynem wyjściem byłby przyjazd jakiejś już zorganizowanej trupy na 12—15 przedstawień z kolejnemi występami artystów pierwszorzędnych.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1141, Rozmaitości 400, Nowym 521; na wystawach: etnograficznej 16 i muzeum rzemieślniczego 46; wczorajszego w teatrach: Wielkim na poranku na rzecz kasy artystów 333, wieczorem 642, Rozmaitości 669, Nowym 648; na polu mokotowskiem w drugim dniu wyścigów 7,027, powozów w hypodromie 26, u podjazdu 196; na wystawach: etnograficznej 26 i muzeum rzemieślniczego 96.

= U wioślarzy.

Spokojnie i cicho odbyła się wczoraj uroczystość zamknięcia przystani warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego.

Naczelnik przystani, p. J. Gardowski, podziękował w krótkich słowach kolegom wioślarzom za udział w tegorocznym ruchu sportowym, i następnie opuszczono flagę.

Akt zamknięcia sezonu letniego odbył się o 12-ej w południe.

= Szkoła sztygarów.

W szkole sztygarów w Dąbrowie Górniczej rok szkolny już się rozpoczął, zaś przyjmowanie zapisów kandydatów na praktykę przedwstępną zbliża się ku końcowi.

Z decyzji rady szkolnej, próby praktyczne stały się obecnie obowiązującemi, zależą zaś na własnoręcznem wydobyciu przez kandydata w ciągu półrocza 150 szacht węgla.

Praktykanci za czas ten otrzymują płacę według normy ogólnej, tj. 30—60 rs. miesięcznie, zależnie od kopalni, do której są delegowani.

Do chwili obecnej zapisało się kandydatów 47.

W ubiegłym roku szkolnym ukończyło kurs 4-letni 22-ch uczniów, z których pewna liczba niezwłocznie otrzymała posady sztygarów, zaś dwóch zyskowne stanowiska w Hucie bankowej.

= Na mieszkania.

Donosiliśmy w swoim czasie, iż w łonie zarządu kolei wiedeńskiej powstał projekt wytworzenia dla urzędników tej kolei funduszu mieszkalnego.

Projekt ten, jak się dowiadujemy, nietylko że nie upadł, lecz w blizkiej nawet przyszłości, bo od d. 1 stycznia r. p., ma wejść w wykonanie.

Przynajmniej czynią się ku temu odpowiednie przygotowania i wydział rachuby gromadzeniem stosownych danych jest już dziś zajęty.

Z dotychczasowych jednak wskazówek nic stanowczego o samym projekcie wywnioskować się nie da.

Zdawałoby się, iż zapowiedziana reforma zdąża tylko do rozdzielenia etatu dotychczasowego na dwie części: płacę właściwą i fundusz mieszkalny, przyrzucając na ten ostatni $^1/_5$ część etatu dzisiejszego, co zapewne w intencjach zarządu nie leży.

Zamiast bowiem podwyższenia środków utrzymania, zmiana taka dążyłaby do jego zniżenia, gdyż pociągałaby za sobą zniżenie właściwego etatu, a z niem i redukcję praw emerytalnych, odpowiednio do pobieranej płacy obliczanych.

Oczekiwać należy, iż dokładna instrukcja przyniesie wkrótce w tym względzie odpowiednie wyjaśnienie.

= Kolonizacja argentyńska.

Pełnomocnicy żydowskiego centralnego komitetu emigracyjnego w Petersburgu i delegaci 9-iu grup (450 rodzin), mających wkrótce udać się do kolonij hirszowskich w Argentynie, są następujący:

1) Miejscowość Pirlica, gub. bessarabska, pełnomocnik komitet w Kiszyniewie, delegaci: Szenzon, Rozenberg i agron. Skłowski.

2) Miejscowość Soroki I, gub. bessarabska, pełnomocnik rabin Braunstein, delegaci: Heller i Sztylman.

3) Miejscowość Soroki II, gub. bessarabska, pełnomocnik rabin Braunstein, delegaci: Lederman i Kryskucki.

4) Miejscowość Kilja, gub. bessarabska, pełnomocnik Lewenton, delegaci: Jankelewicz i agron. Brawerman.

5) Miejscowość Białogród, gub. bessarabska, pełnomocnik Szwareman, delegaci: Weitzman i Lebedyński.

6) Miejscowość Akerman, gub. bessarabska, pełnomocnik Trachtman, delegat Berkowicz.

7) Miejscowość Mogilna, gub. podolska, pełnomocnik Tumarkin, delegaci: Birman i Małkin.

8) Miejscowość Nowy Bug, gub. chersońska, pełnomocnik Lewensztein, delegaci: Herszkowicz i Hirszfeld.

9) Miejscowość Kachowka, gub. taurycka, pełnomocnik Lewiński, nie ma delegata.

Prezesem komisji delegatów jest p. Rapoport.

D. 25 go września wyjechał sekretarz komitetu, p. D. Feinberg, do Odessy, gdzie wkrótce ma przybyć około 30 rodzin ze wspomnionych grup.

Spis przedstawiono władzy przed kilkoma miesiącami.

Pierwsza ta partja, wyprawiona do Argentyny za pośrednictwem i kosztem żydowskiego Towarzystwa kolonizacyjnego, opuści Odessę (na Genuę) w piątek, d. 13-go b. m.

= Ze sportu.

O ile w Warszawie konie p. L. Grabowskiego w sezonie obecnym biegają bez większego powodzenia, o tyle w Moskwie zbierają wciąż laury i ruble.

Oczekiwana tu z dnia na dzień „Pani Chorążyna" w ubiegły czwartek odniosła znowu świetne zwycięstwo, bijąc 8 najlepszych prawie dwulatków tamtejszych i zdobywając przeszło rs. 1,500.

„Pani Chorążyna" biegała dotychczas 4 razy i zawsze była pierwszą u mety.

Ogólna suma wygranych p. L. Grabowskiego na wyścigach: w Warszawie, Moskwie i Petersburgu wynosi w r. b. prawie rs. 100,000.

Z sumy tej najwięcej wygrał słynny derbista „Sezam", gdyż około rs. 49,500.

W Janowie w pierwszych dniach b. m. odbyło się rozdanie nagród za hodowlę koni i sprzedaż wybrakowanych koni ze stadniny rządowej.

Z sumy rs. 200, wyznaczonej na nagrody za cztery starsze konie, udzielono nagród rs. 65, zaś za 13 roczniaków rozdano nagród rs. 135.

W ogóle na tę wystawę dostarczono 31 sztuk koni, należących do włościan i duchowieństwa wiejskiego.

Z przeznaczonych do sprzedaży koni cztery starsze ogiery nabyte zostały za bardzo umiarkowane ceny, dwa roczniaki zostały kupione przez p. Michalskiego z Trawnik za rs. 94.

Jednocześnie odbywa się w Janowie sprzedaż przez licytację koni prywatnych, z powodu jednak braku ogłoszeń o licytacji nie miała ona w tym roku powodzenia.

= Żegluga.

Ruch statków pasażerskich do Mniszewa od dnia jutrzejszego ulegnie zmianie.

Parowce, wychodzące z Warszawy o 12-ej w południe, przestaną kursować.

Do góry Kalwarji, Mniszewa i Kozienic statki będą wychodziły z Warszawy o godzinie 5-ej zrana.

= $13\frac{1}{2}$° R.

Woda w Wiśle, dzięki kilkodniowym ciepłom, wykazywała w dniu wczorajszym temperaturę $13\frac{1}{2}$° Réaumura.

Kąpiących się mimo tak względnie ciepłej wody było niezbyt wielu.

Z łazienek około wodociągu praskiego tylko jedna jest otwarta, reszta stoi zamkniętych i gotuje się do wpłynięcia w łachę na przezimowanie.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, około południa, w stronie rogatek marymonckich ukazały się płomienie i gęste kłęby dostrzeżone z czatowni strażackich.

Jednocześnie przez telefon młyna parowego w Słodowcu otrzymano wiadomość, że pali się Kaskada, chociaż właściwie pożar wynikł na terytorjum Pólkowa, w gminie Młocicy.

Ogień powstał w stodole kolonisty Sotomskiego.

Płomienie, szybko ogarniając inne budowle gospodarskie, przerzuciły się niebawem na przyległą posesję Grzędzickiego.

Snopy iskier, padające ze stodół pełnych zboża, poczęły zagrażać zabudowaniom, w których mieści się 40-ty kolywański pułk piechoty, oraz innym domom gęsto rozsianym przy szosie aż do Kaskady.

Była to pora, w której większość mieszkańców znajdowała się na nabożeństwie w kościołach.

Porucznik Rosyński i Grygorjew zgromadzili rotę żołnierzy w celu ratunku.

Bez sikawek i narzędzi ratunkowych nie można było myśleć o ugaszeniu ognia.

Żołnierze jednak wiele zdziałali, z jednej bowiem strony wynosili ruchomości biedaków z domów zagrożonych, z drugiej zaś rozrywali siekierami dachy, parkany, zapobiegając szerzeniu się płomieni.

Było to tyle skuteczne, że przeszkadzało rozwielmożnieniu się pożaru do czasu przybycia straży.

Trzy oddziały: nalewkowski, mirowski i ratuszowy pod dowództwem naczelnika pułkownika Popławki zjawiły się na miejscu.

Z chwilą tą okoliczności się zmieniły.

Wypompowanie kilkunastu beczek wody na płomienie i rozebranie przez toporników bosakami płonących budowli odrazu przecięły komunikację dla ognia.

Brakowi wody, jaki się okazał, skuteczanie zaradzono, gdyż do pobliżkiej strugi przytransportowano sikawkę, a ta obficie dostarczała do beczek wody.

Około godziny 2-ej pożar był już stłumiony.

Pastwą ognia stały się zabudowania gospodarskie trzech kolonistów: dwóch braci Sotomskich i Grzędzickiego.

Domy mieszkalne w znacznej części uległy zniszczeniu.

Lokatorzy domów przy pośpiesznem wynoszeniu rzeczy ponieśli niemałe straty.

Wartość spalonej krestencji wynosi około 8,000 rs.

Jest to strata bezpowrotna, gdyż zboże nie było ubezpieczone.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym p. Rulikowski, zamieszkały pod № 23-im przy ul. Brackiej, powróciwszy ze wsi, zauważył nieład w mieszkaniu i brak wielu cennych przedmiotów, głównie klejnotów. — Zamieszkała pod № 44-ym przy ul. Leszno Eleonora Perlowa zameldowała, iż Jankiel Liberman, przywłaszczywszy sobie różne przedmioty srebrne i złote wartości przeszło 1,000 rs., zniknął bez wieści. — W wagonie tramwajowym okradziono dwóch pasażerów powracających z wyścigów, mianowicie: pani Grzybowskiej wyciągnięto portmonetkę z kilkunastu rublami, a p. Hipolitowi Szaniawskiemu srebrną papierośnicę, ozdobioną złotym monogramem.

= Kradzież w pociągu.

W dniu wczorajszym do jadącego pociągiem kolei wiedeńskiej, w wagonie klasy 3-ej, p. Zwolińskiego, w Koluszkach przysiadł się młody człowiek.

W drodze pan Z. zdrzemnął się, zaś nie dojeżdżając do Rudy Guzowskiej spostrzegł, iż współtowarzysz podróży zniknął, a wraz z nim pugilares z kilkudziesięcioma rublami, paszportem i t. p.

Poszkodowany zawiadomił o powyższem władzę policyjną na stacji Warszawa.

= Z niedozoru.

W sieni domu pod № 10-ym przy ul. Rybaki bawiła się bez dozoru 3-letnia Chaja Szulewiczówna.

Dziecko, wszedłszy na okno, wychyliło się i spadło z 2-go piętra na bruk podwórza.

Podobnież pod № 29-ym przy ul. Nowy Świat wypadł z 2-go piętra 3-letni Władysław Michalski.

Dzieci uległy silnemu wstrząśnięciu mózgu.

= Przy pracy.

Do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono robotnika z papierni Jeziorna, Franciszka Nowickiego.

Nieszczęśliwemu tryby machiny przy pracy oderwały lewą rękę po łokieć.

= Nieostrożna jazda.

Na placu Kercelego wóz włościański przejechał 60-letnią Józefę Szpinalską, którą z ciężkiemi obrażeniami odesłano do szpitala św. Ducha.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

Na ul. Wołowej Karolina Ciemniewska została dyszlem powozu zraniona w głowę.

= Krwawe zajścia.

Za rogatką jerozolimską pokłócili się, a następnie pobili: Karol i Józef Sodowie.

Pierwszy z nich został dwukrotnie zraniony w głowę i pchnięty nożem w bok.

Karola Sodę odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na galarze Wincentego Borkowskiego pobili się: Jan Otak i Michał Czerwiński.

Ten ostatni zepchnął przeciwnika do wody.

Otak, wpadając, zranił się w głowę, lecz został szczęśliwie wyratowany.

= Poparzenia.

Pod № 24-ym przy ul. Hożej Walerja Januszewska przy zapalaniu maszynki rozlała benzynę.

Odzież, przesycona benzyną, zajęła się płomieniem.

Januszewska, pomimo natychmiastowego ratunku, doznała bolesnych poparzeń na całem ciele.

W fabryce świec stearynowych w Grochowie robotnik, Józef Woźniak, oparzył sobie roztopioną stearyną obie nogi.

Poszwankowanego przywieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Szkarlatyna.

Pod № 13-ym przy ul. Bagatela zmarła na szkarlatynę 12-letnia Stanisława Poniedzielska.

Z polecenia lekarza miejskiego zarządzona została ścisła dezynfekcja.

W Łomiankach, za rogatką marymoncką, pomiędzy dziećmi panuje szkarlatyna.

Władza powiatowa delegowała lekarza.

= Zwłoki.

Na szosie tuż za rogatką jerozolimską znaleziono zwłoki mężczyzny.

Ze znajdujących się przy denacie dokumentów widać, iż był on mieszkańcem wsi Walentynów, pow. kutnowskiego, i nazywał się Łukasz Kapeliński.

We wsi Osinki, pod Warszawą, znaleziono zwłoki dziewczynki trzymiesięcznej.

= Pożar pod miastem.

W dniu onegdajszym w Łomiankach, pod Warszawą z niewiadomej przyczyny spłonęły zabudowania gospodarskie, należące do p. Henryka Albrechta.

Z palącej się stodoły wydobyto zaskoczonego ogniem podczas snu parobka, Samuela Muro, z oparzeniami tak silnemi, ż życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

Z pola mokotowskiego.

Wczorajszy drugi dzień wyścigów jesiennych przypomniał najlepsze dni sezonu letniego, dopisały mu bowiem i prześliczna pogoda z gorącem jak w lipcu słońcem i publiczność, która zapełniła trybuny. Nawet na najtańsze miejsca natłok był tak wielki, iż przy niektórych bramach zabrakło w kasach biletów.

Na placu więc było wielkie ożywienie, które objawiło się szczególniej po ukończeniu pierwszej gonitwy, nader mało przedstawiającej interesu, gdyż do nagrody „Sieleckiej" zapisany był tylko jeden koń „Roi de Lahore". Sernicki biegun, przebywszy dystans 2 w. 133 sąż. w m. 3 sek. 1, przyniósł p. Ludwikowi Grabowskiemu nagrodę przepołowioną, t. j. rs. 378. Dziwić się należy, iż na taką liczbę koni, jaką hodowcy dostawili na jesienny mityng do Warszawy, nikt nie zapisał choćby jednego jeszcze konia po drugą nagrodę, która bądź co bądź wynosiłaby około dwustu rubli.

Za to drugi z kolei bieg o nagrodę „Pocieszenia" rs. 300, na dystansie dwóch wiorst, spowodował już znaczny ruch przy okienkach totalizatorowych. Wprawdzie do startu przyszła kompanja nie pierwszorzędna, gdyż nagroda „pocieszenia" jest przeznaczona dla koni, które nie wygrały w r. b. rs. 500, ale ten właśnie warunek utrudnił graczom wybór między współzawodnikami. Nareszcie starter dał znak, konie ruszyły i w m. 2 sek. 31 przed celownikiem pierwsza ukazała się „Armida" bar. Wrangla, wyprzedzając na jakie dziesięć długości „Balladę" ks. Lubeckiego; trzecie dopiero miejsce zajęła „Telimena", która odebrała je „Kadukowi" p. F. Czaplickiego.

Totalizator główny wypłacał za „Armidę" rs. 22, boczny rs. 21, francuski zaś za dwa pierwsze konie płacił po rs. 14 i 18.

Nagroda „Borowicińska" rs. 1,000, z dystansem jednowiorstowym, przeznaczona była dla młodzieży dwuletniej, którą reprezentowały: „Satanella" A. hr. Potockiego, „Parsifal" J. Reszkego i „Liliput" J. Dobrogosta. W tym też porządku konie doszły do mety w m. 1 sek. 14. Zwycięstwo swoje „Satanella" zawdzięcza wyłamaniu się „Liliputa", który już na linji prostej; niedaleko od mety będąc na czele, rzucił się w bok i nie dokończył biegu.

Za niespodziewane to zwycięstwo totalizator pojedynczy płacił rs. 26 i 24.

Niemałą emocję wywołał bieg czwarty o nagrodę „Augustowską" rs. 1,000, na dystansie 3 w. 211 sąż., który przyniósł nowe zwycięstwo stajni wiceprezesa Towarzystwa wyścigów A. hr. Potockiego, reprezentowanej przez znaną z poprzednich lat „Galatec". Zdawało się wszystkim, że w gonitwie tej palmę zwycięstwa odniesie „Sulima" L. Grabowskiego, lub zasłużona „Kundry" J. Reszkego. Stało się jednak inaczej.

Od startu bardzo szybkiem tempem na czele kompanji biegła „Tzigane" J. Reszkego, przeznaczona, jak sądzono, do sforsowania kompanji i ułatwienia zwycięstwa „Kundry". W połowie jednak biegu wyszła na czoło „Brawura" J. Dobrogosta, mając blizko za sobą „Sulimę" i dopiero od ostatniego narożnika naczelne miejsce zajęła „Galatea".

Do celownika konie dobiegły w następnym porządku: „Galatea" w min. 4 sek. 10, dalej „Vaild-Violette" stadniny rządowej w Janowie, „Brawura" J. Dobrogosta, „Sulima" p. L. Grabowskiego, „Tzigane" i „Kundry".

Wprawdzie dosiadający „Brawury" jeździec Galak po przybyciu do mety zaniósł protest, utrzymując, że jeździec „Galatei" Wilson przy ostatnim narożniku zabiegł mu drogę, czyli, mówiąc językiem sportowym, zrobił *crossen*, sędziowie jednak wyścigowi, po wysłuchaniu stron i świadków, uznali zarzut za nieuzasadniony a zwycięstwo „Galatei" za zupełnie prawidłowe.

Totalizator pojedynczy wypłacał rs. 166 i 101, podwójny zaś rs. 48 i 32.

Piąty wyścig o nagrodę „Pocieszenia" rs. 500 z dystansem 2½ w. dla koni, które nie wygrały w r. b. rs. 300, po wycofaniu „Brawury" i „Ledy" M. hr. Zamoyskiego, powołał do startu tylko pięć koni.

Gonitwa rozstrzygnęła się na korzyść „Bastille" p. J. Reszkego, która ukończyła bieg w m. 3 sek. 6, drugim był „Pitypalaty" p. S. Sonnenberga, trzecim „Prezes" pp. Trzebińskiego i St. Wotowskiego, dalej zaś przyszły „Jutrzenka" A. ks. Lubeckiego i „Haracz" A. hr. Potockiego.

Za „Bastille" totalizator pojedynczy płacił po rs. 23 i 27, podwójny zaś za dwa pierwsze konie po rs. 16 i 20.

W wyścigu panów (*handicap*) o nagrodę rs. 300 na dystansie 2 w. uczestniczyły cztery konie.

Do mety przybiegły one w następnym porządku: „Strażak" pod właścicielem bar. Renné w min. 2 sek. 34, za nim „Alouette II" M. hr. Zamoyskiego, dosiadana przez właściciela, o pół długości zaledwie, której „Strażak" dopiero na ostatnich sążniach odebrał pierwsze miejsce; za niemi blizko „Roland" p. Lichaczewa i „Figaro" bar. Stromberga i F. Maassa.

Totalizator pojedynczy płacił po rs. 24 i 27, podwójny rs. 16 i rs. 18.

Prawdziwą niespodzianką dla grających był rezultat ostatniego wczorajszego wyścigu o nagrodę „Sprzedażną" rs. 400, na dystansie 2-ch w., o którą konkurowało sześciu zapaśników.

Zwycięstwo, wbrew oczekiwaniom większości graczów, odniósł znany nam już z wyścigów wiosennych „Sokół", figurujący w programie jako własność Nowego Tattersalu a pochodzący ze stajni p. Wacława Prusskiego w Kowalu. Wówczas „Sokół" nie wykazał bynajmniej sokolich przymiotów i w skromnej gonitwie zajął bardzo skromne miejsce. Nie przypuszczano też, aby z takiemi, jak „Tarragona" p. Reszkego, a choćby nawet jak „Publikacja" p. Niezabytowskiego, końmi, mógł być groźnym współzawodnikiem i mieć jakiekolwiek szanse zwycięstwa. Tymczasem „Sokół", który w ostatnich kilku miesiącach zyskał bardzo wiele na siłach i w próbnych galopach od kilku dni wykazywał niezwykłą rączość, wysunąwszy się od startu na czoło, prowadził bieg aż do samej mety, do której przyszedł w min. 2, sek. 31, nie pozwalając ani na chwilę wyprzedzić się nikomu z całej kompanji.

O pół długości za „Sokołem" przybiegła do mety „Tarragona" p. J. Reszkego, dalej „Publikacja" p. S. Niezabytowskiego, „Prokop" A. ks. Lubeckiego, „Emir" p. D. Andraulta i „Świetlana" pp. F. Maassa i bar. Stromberga.

Totalizator pojedynczy płacił za „Sokoła" rs. 203 i 297, podwójny zaś rs. 25 i 15.

Według warunków gonitwy, „Sokół" został sprzedany w drodze licytacji, przy której nabywcą jego, za sumę rs. 605, został A. hr. Potocki.

Gonitwy wczorajsze ukończyły się już o zmroku, dlatego też *corsa*, jakiego przy tak pięknej pogodzie spodziewać się należało, prawie że nie było i powozy, amerykany i dorożki powiozły większą część widzów wyścigowych wprost do miasta.

z. i.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w mieszkaniu starszego zgromadzenia przy ulicy Łuckiej pod № 20-ym, odbędzie się sesja cechu tutejszych bednarzy.

— D. 10-go października, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

— Do d. 10-go października oznaczony został ostateczny termin dostawiania okazów na wystawę skór, wyrobów skórzanych i dekoracyjno-tapicerskich, która otwarta być ma d. 15-go października.

— D. 10-go października, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14), odbędzie się posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarstwa.

— D. 10-go października, o godz. 10-ej zrana, w kancelarji warszawskiego 173-go rezerwowego pułku piechoty odbędzie się licytacja na jednoroczną dostawę od d. 13-go b. m. mięsa i innych produktów.

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 161-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 6939 rs. 500 u kolektorki Jełowieckiej w Warszawie. Po rs. 200 wygrały następujące nra: 2060, 4107, 6827, 8001, 8589, 8639, 18,898, 22,405.

— **Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy gorąco:**

Zofję K., w nędzy **z 4-giem dzieci** (mąż nieobecny). Nowe Miasto № 3.

Staruszkę 85-letnią G., litwinkę, **chorą**. Sewerynów № 14 m. 24.

Aleksandra Grabowskiego, chorego **staruszka** z chorą **żoną**. Mokotowska № 52 m. № 86.

B. oficjalistę bez zajęcia, **z żoną i dzieckiem**. Wilcza № 37 m. 10.

Marjannę Desz, kalekę z mężem chorowitym i **3-giem dzieci**. Grzybowska № 57— i

Chorą nauczycielkę z rodzicami staruszkami. Piwna № 13 m. № 27.

Nekrologja.

Ś. † P.

MARJA KRASUSKA,

jedyna córka Stanisława i Aleksandry małżonków Krasuskich,

po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 8-go października r. b. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 10-ym października, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.—4370

† Ś. p. Benedykt Przedzymirski,

magister nauk przyrodzonych, urzędnik Kentoru Banku Państwa,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 7-ym października 1893 r., w wieku lat 52. Wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Wszystkich Świętych nastąpi dnia 10 października, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na który to smutny obrzęd pozostała matka, żona i dzieci zapraszają rodzinę, przyjaciół, kolegów i znajomych. 2—4372—

Ś. † P.

Jan Jodłowski,

syn Lucjana i Teresy z Węsierskich,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Skierniewicach dnia 8-go października, przeżywszy 20. W ciężkim smutku pogrążeni: ojciec i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do miejscowego kościoła w dniu 9-ym października, o godzinie **5-ej i pół** po południu, a w dniu następnym na nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej i pół** zrana, po którem odbędzie się pochowanie tychże zwłok na miejscowym cmentarzu. —4369—

† Ś. p. Eugenja z Podkońskich SIEDLEWSKA,

wdowa, opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 8-go października **r. b.**, przeżywszy lat 47. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra dnia 10 października, t. j. we środę, o godzinie **9 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwio na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5375—

† Ś. p. Juljan Ferencowicz,

urzędnik Izby Obrachunkowej, kawaler, zmarł w dniu **7-ym** października 1893-go r., w wieku lat 59. Wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Wszystkich Świętych nastąpi w dniu 10-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz brudzieński, na który to smutny obręd pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —4376—

† Dnia 10-go października r. b., t. j. we wtorek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci świętej i nieodżałowanej pamięci

BRYGIDY 1-go ślubu WYSZKOWSKIEJ, 2-go Wierzbowskiej,

córki Brygidy z Jawornickich i Ksawerego Dybowskiego, stolnika ziemi Bełzkiej, w górnym kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** przed poł., odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę, na które pozostały w ciężkim smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4313

† Jutro, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Franciszka Żydok,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostały syn zaprasza. —4365—

† Dnia 10-go października, t. j. we wtorek, za spokój dusz

ś. p. Henryka Saryusz-Bielskiego

i córki jego ś. p. **Marji Dymsza**, odbędzie się o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem msza święta, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. —4367

† Dnia 11-go października, we środę, za spokój duszy

ś. p. Jana Czarniawskiego

odbędzie się msza św. żałobna o godz. **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na która siostry zapraszają łaskawych krewnych i przyjaciół. 4373

Układy celne.

Now. wr. zamieszcza następującą notatkę:

Mieszkańcy Petersburga, robiący obecnie zapas drzewa na zimę, mają przed oczyma jawne zaprzeczenie tego zdania, jakoby wojna celna obniżyła cenę tych towarów, których dowóz do Niemiec opodatkowany jest wysoko. Jak wiadomo, materjały drzewne podlegają obecnie wysokim cłom i Niemcy stanowią dla nich główny rynek zbytu. Tymczasem cena drzewa nietylko nie spadła w Petersburgu, lecz jeszcze podskoczyła. Cena sążnia drzewa, który kosztował dawniej od rs. 4 kop. 20 do rs. 5, obecnie wynosi rs. 5 kop. 60 i wszyscy handlujący utrzymują, że cena ta jeszcze zostanie podwyższona. Jakim sposobem to się dzieje, trudno objaśnić.

*

Now. wr. otrzymuje następującą depeszę z Berlina pod datą 6-go b. m.:

„Precz Caprivi!"—wołają i piszą rozzuchwaleni agrarczycy w swoich organach. Powtarzają oni nieustannie, iż czekają „ocalenia obecnej sytuacji ekonomicznej" od samego cesarza, dając do poznania, że cesarz winien zamianować kanclerzem jednego z agrarczyków albo nie zgodzić się na zniżenie ceł zbożowych. Na nieszczęście cesarz otoczony jest przeważnie przedstawicielami wielkiej własności ziemskiej.

Układy na konferencji posuwają się wolno. Dotychczas roztrząsane były propozycje rządu niemieckiego co do zniżenia ceł od produktów niemieckich, wywożonych do Rosji. Propozycje te nie mogły być przyjęte przez delegatów russkich. Sądząc z przebiegu sprawy—powiada prasa niemiecka—delegaci russcy będą prawdopodobnie zmuszeni zwrócić się do Petersburga po nowe instrukcje.

*

Korespondent gazety *Nowosti* pisze do wzmiankowanego dziennika pod datą 5-go b. m.

„Przebieg zajęć konferencji russko-niemieckiej posuwa się wolno, co potwierdza ogólną opinję, iż układy przedłużą się bardziej, niż się tego spodziewano. Delegaci niemieccy zawaleni są materjałem, który przybywa na ich ręce ze wszystkich punktów zjednoczonego państwa niemieckiego. Jeszcze jeden wzgląd utrudnia przebieg układów, a mianowicie ten, że rozprawy toczą się w języku francuskim. Z delegatów russkich jeden tylko p. Rafałowicz włada biegle językiem niemieckim. Spodziewany jest przyjazd kanclerza Capriviego jeszcze przed końcem konferencji.

„W tutejszych kołach nie wątpią, że gdyby w swoim czasie układy nie zostały zawieszone, oddawna już doprowadziłyby one do pomyślnych rezultatów. Z tego też powodu i teraz ugruntowane jest to przekonanie, że konferencja obecna zakończy się pomyślnie, tem więcej, że ustna wymiana myśli jest korzystniejsza, aniżeli rokowania na piśmie."

*

Birż. wied. zamieszczają następującą notatkę w sprawie układów berlińskich:

Zapewniają, że w wyższych sferach berlińskich postanowiono za jaką bądź cenę doprowadzić układy z Rosją do pomyślnego rezultatu. Podobno odgrywają tu rolę względy charakteru politycznego.

*

Dzienniki odeskie zaznaczają, iż wywóz zboża wszelkiego rodzaju z Odessy dosięgnął w r. b. (od d. 13-go stycznia) okrągłej cyfry 40 milj. pudów. Wywóz z innych portów m. Czarnego i Azowskiego wynosi za ten sam czas 120 milj. pudów. Eksport w r. b. wzrasta.

OSTATNIA POCZTA.

Uroczystości francuskie.

Paryż d. 7-go.—Minister wojny polecił komendantom korpusów, aby żołnierzy, skazanych za przestępstwa przeciw przepisom karności wojskowej, którzy okazali się godnymi łaski, uwolnili już w d. 11-ym b. m. Ten akt łaski jest uczczeniem przybycia eskadry russkiej.

Paryż d. 7-go.—Rada miasta Bordeaux uchwaliła kredyt 5,000 fr. na zakupienie i ofiarowanie admirałowi Avelane najlepszych gatunków wina z departamentu Girondy.

Obraza honoru.

Wiedeń d. 7-go.—Sąd praski wystosował do prezydjum rady państwa żądanie o przyzwolenie na prowadzenie procesu przeciw deputowanemu młodoczeskiemu, Brzeznowskiemu (świeżo wybranemu), o obrazę honoru burmistrza praskiego Szolca, do którego Brzeznowski na jednem z posiedzeń praskiej rady miejskiej zawołał: „Nie jesteś pan burmistrzem ale katem."

Podróż Bismarka.

Kissingen d. 7-go. — Książę Bismark odjechał ztąd dzisiaj o godzinie 11-ej minut 40 do Friedrichsruhe. Wagon książęcy ozdobiono hojnie kwiatami. Książę wyglądał wychudły i blady. Publiczność, zebrana na dworcu, żegnała go serdecznie. Przedstawiciele władz byli obecni. W wagonie księcia znajduje się prof. Schweninger.

Getynga d. 7-go. — Książę Bismark przybył tu dzisiaj o godzinie 5-ej wieczorem. Rozmawiał on podczas półgodzinnego postoju z oficerami tutejszej załogi, skarżąc się głównie na osłabienie w nogach. Podano mu kilka bukietów

Hanower d. 7-go. — Pociąg księcia Bismarka przybył tu wieczorem. Dworzec był przepełniony. Do wagonu księcia wsiadła hrabina Wilhelmowa Bismarkowa. Książę odjeżdżając kilkakrotnem skinieniem głowy żegnał publiczność, zachowującą się z przykładnem uszanowaniem. Bismark nie opuści tej zimy Friedrichsruhe.

Berlin d. 7-go. — Sprawił tu silne wrażenie artykuł monachijskiej *Allgemeine Ztg.*, inspirowany przez ks. Bismarka, w którym uchylono się od wszelkich prób zbliżenia do cesarza i rządu.

Uwolnienie.

Paryż d. 7-go.—Skazanego w procesie panamskim o przekupstwo wyższego urzędnika „Crédit Lyonnais", Blondina, uwolniono. Jest on ciężko chory i cały czas więzienia przebył w szpitalu. Po uwolnieniu Karola Lessepsa i Blondina pozostał już tylko pod zamknięciem były minister Baïhaut, który odsiaduje swoją karę w więzieniu w Etampes.

Fortyfikacja Danji.

Kopenhaga d. 7-go.—Celem strategicznego połączenia wysp duńskich i ułatwienia koncentracji wojsk na wyspie centralnej Zeelandji (gdzie leży Kopenhaga) proponują ministrowie wojny i marynarki wstawienie do budżetu na r. 1894/5 kredytu pół milj. koron na ustawienie dwunastu bateryj nadbrzeżnych przy wejściu północnem do Wielkiego Bełtu pod Kallundbory, w Nyborgu i Korsoer w Wielkim Bełcie, w Grönsund pomiędzy wyspami Falster a Moën, tudzież w Małym Bełcie, a wreszcie na brzegach Isefiordu (północna Zeelandja).

Pasicz.

Belgrad d. 7-go.—Mikołaja Pasicza wybrano ponownie przewódzcą partji radykalnej i prezesem wydziału centralnego tejże. Wybór ten ma szczególne znaczenie ze względu na to, że Pasicz udaje się do Petersburga, celem objęcia tamże poselstwa serbskiego, nie będzie przeto mieszkał w Serbji.

Belgrad d. 7-go. — Pasicz odjeżdża wprawdzie w przyszłym tygodniu na swój posterunek dyplomatyczny do Petersburga, wszakże utrzymują, że choroba prezesa ministrów Dokicza doprowadzi rychło do zmiany gabinetu. Wówczas nowy rząd utworzy albo Welimirowicz albo Pasicz.

Misja Duranda.

Londyn d. 7-go.—Według doniesień z Kabulu, miał Durand d. 5-go b. m. pierwszą rozmowę z emirem Abdurrhamanem, który przedstawicieli angielskich powitał jaknajserdeczniej.

Napad kabylów.

Madryt d. 7-go. — Przedstawiciel sułtana Marokku (bawiącego obecnie w oazie Taafilet na południu gór Atlasu) czyni gorliwe zabiegi, aby kabylów nadbrzeżnych odwieść od dalszych kroków nieprzyjacielskich przeciw twierdzom hiszpańskim Ceuta i Melilla. Częściowo powiodło mu się już wywrzeć nacisk. Jutro spodziewają się w Melilli pierwszego transportu posiłków z Hiszpanji. Hiszpańska łódź działowa w cieśninie gibraltarskiej zabrała okręt, wiozący broń dla kabylów.

Przewrot w Chili.

Santjago d. 7-go.—Ministrem wojny mianowano jenerała Orrego, ministrem sprawiedliwości Franciszka Pintę.

Cholera.

Wiedeń d. 7-go.—W miejscowości Brcka w Bośnji wybuchła cholera, jak również w Osieku i w miejscowościach chorwackich Jamina i Vrbanje.

Kiel d. 7-go.—Na parowcu russkim „Hjalmar" był znowu wypadek cholery azjatyckiej. Z załogi, liczącej 11 osób, dwie już umarły, dwie są chore.

Lwów d. 7-go.—W ostatnich 24 godzinach zachorowało w Galicji na cholerę osób 10, zmarło 7, wyzdrowiało 12.

Palermo d. 7-go.—W ostatnich 24 godzinach zachorowało w Palermie na cholerę osób 30, zmarło 24.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— Rada państwa ma wkrótce obradować nad projektami praw: o rozszerzeniu skutków działu 3-go prawa z d. 13-go lipca 1889-go r. o dobrowolnem przesiedlaniu się na grunty skarbowe i obliczaniu osób, które przesiedliły się z jednej miejscowości do innej w obrębie tej samej gubernji, o dozwoleniu miejskim bankom gminnym na udzielanie zaliczeń pod zabezpieczenie kolejowemi kwitami towarowemi i otwienie rachunków bieżących zabezpieczonych warrantami, nad projektem nowej ustawy o wekslach, nad projektem ustawy o robotach skarbowych i operacjach gospodarczych i nad projektem robót wojskowych lądowych i morskich w czasie wojennym.

Petersburg 9-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— Urzędownie ogłoszono, że do składu eskadry russkiej morza Śródziemnego należą: pancernik „Mikołaj I", krzyżowiec „Pamiat' Azowa" i łódź kanonierska „Terec".

Madryt 9-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Rada miejska Kadyksu wydała dla marynarzy russkich bankiet, na którym burmistrz miasta i gubernator cywilny wznosili toasty na cześć marynarzy i narodu russkiego. Kontradmirał Avelane odpowiedział toastem na cześć króla i królowej-rejentki. Eskadra russka odpływa dziś z Kadyksu.

UWOLNIENIE Z WOJSKA.

Wiedeń 9-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — W procesie kupców tutejszych: Gerlacha i Schranza, tudzież ich synów o uwolnienie tych ostatnich nielegalnym sposobem od służby wojskowej sąd skazał wszystkich podsądnych na areszty od czterech do sześciu tygodni, tudzież na kary pieniężne.

WYPADKI CZESKIE.

Praga czeska 9-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dokonano tu nowych aresztowań i odkryto kompromitujące dokumenty.

WYŚCIGI.

Kraków 8-go października. (*T. pr. K. W.*) — Dziś przy najpiękniejszej pogodzie odbyły się tu wyścigi klubu panów. W biegach brały przeważnie udział konie krajowe. Zwyciężyły konie: „Plebejer" Schindlera, „Moritz" Chonińskiego, „Castoff" Proskowetza, „Elektra" Łączyńskiego i „Indygenia" hr. Clam-Martinica. Zaszło kilka wypadków przy przeszkodach. Przeważny udział w wyścigach brali oficerowie. P. Proskowetz w jednym z biegów przy braniu przeszkody uległ wypadkowi, przyczem poniósł ciężkie obrażenia. Publiczności na wyścigach było niewiele.

MOWA REKTORA.

Berlin 9-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rektor Virchow w przemówieniu do studentów, po raz pierwszy wchodzących do uniwersytetu, zachęcał do spokojnego zachowania się i do wystrzegania się wszelkich wyróżnień co do narodowości i wyznań. Od czasu zniesienia juryzdykcji senatu akademickiego młodzież uniwersytecka podlega sądom zwyczajnym i jako taka stoi w obliczu prawa na równi z resztą obywateli państwa.

NOWE PODATKI.

Berlin 9-go października. (*Tel. pr. K. War.*) — Prywatne informacje, zaczerpnięte przez rząd u przewódzców stronnictw w sprawie nowych projektów podatkowych, stwierdzają, że zarówno podatek od tytuniu, jak od wina natrafią w parlamencie na nieprzezwyciężone trudności i w żadnym razie w swoim tekście obecnym przyjęte nie będą.

SENSACYJNY WYPADEK.

Berlin 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Jenerał Kirchhoff, który dopuścił się zamachu na życie redaktora *Tageblattu* Haricha, był jeszcze w ubiegłym roku komendantem 11-ej dywizji, obecnie należał już do zapasów armji.

WIELKI POŻAR.

Berlin 9-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cały magazyn wielkiej tutejszej fabryki maszyn Schwarzkoppfa spłonął.

MOWA W DRONERO.

Rzym 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W mowie programowej, którą Giolitti wygłosi d. 18-go b. m. w Dronero, oświadczy tenże, że oprócz zaprowadzenia stopniowego podatku dochodowego żadne inne zmiany w systemie podatkowym nie są projektowane.

ZMOWY.

Bruksella 9-go października. (*T. Aj. półn.*)— Z Charleroi telegrafują o rosnącem wzburzeniu w tamtejszym okręgu górniczym. Wykonano dwa zamachy dynamitowe. Wezwano milicję.

MORDERCA KOBIET.

Amsterdam 9-go października. (*T. p. K. W.*)— Sąd nakazał zahypnotyzowanie dra Jongha, celem wydobycia zeń zeznań. Uchwała sądu wywołała w tutejszych kołach prawniczych sensację.

CHOLERA.

Rzym 9-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W ciągu ostatnich 24-ch godzin w Palermie zachorowało na cholerę osób 34, zmarło 14. W Liwornie były dwa wypadki, w Patti-Marina jeden.

Wiedeń 9-go października. (*Tel. pr. K. War.*)— Miejscowości Grohovo grozi zupełne zapadnięcie się.

Berlin 9-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Serdeczny przyjaciel cesarza, komendant 3-go korpusu armji, jenerał kawalerji i jenerał - adjutant, v. Versen, umarł.

Sztrasburg 9-go października. (*T. p. K. W.*)— Gazecie paryskiej *Libre parole* odebrano debit w Alzacji i Lotaryngji.

Rzym 9-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Gazetta piemontese* donosi, że także eskadry grecka i niemiecka zwiedzą niebawem porty włoskie.

Londyn 9-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Pretorji (Afryka południowa) donoszą, że odstąpienie kraju Swazi rzeczypospolitej transwaalskiej jest rzeczą postanowioną.

Berlin 9-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce **212 10** (onegdaj 212.20)
Ruble na dostawę **212 25** (onegdaj 212.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 212.75, co się równa kursowi 47.— bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.25 (odpowiadającym kursowi 211.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec lepszych taksacyj do 47.15½ (t. j. 212.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 7½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.22½, 47.20 i 47.17½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.25, 47.22½, 47.20, 47.17½ i 47.15, przeważnie jednak po kursach 47.20 i 47.17½. **Londyn** krótki brano po 9.53½. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.30, za Londyn krótki 9.55½, za Paryż krótki 38.25 i za Wiedeń krótki 76.30.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 96.50 i po 96.—, względnie do wielkości odcinków, a nabyto kilka tys. rubli w drobnych odcinkach po 95.85. Pożyczek wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.— II-ej em. i po 102.— III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe z r. 1864 go I-ej em. po 240.—, premjówki II-ej serji z r. 1866-go po 217.50 i po 193.— listy premjowe szlacheckie, których kupiono kilka sztuk po 192.50 i 193.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 94.25 i po tymże kursie trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tys. I-ej s. po 94.—.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.15 III-ej i IV-ej s. i po 100.60 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, a sprzedano kilka tysięcy IV-ej s. po 100.55, oraz kilkanaście tysięcy rubli VI-ej ser. po 100.40 i 100.45.

W żądaniu notowano 5% listy zast. m. Łodzi seryj II, III-ej i VI-ej po 99.25.

Za kilka tys. 6% listów zastawnych lubelskich otrzymano 101.45, przy chęci sprzedawania 101.75.

Ulokowano kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa południowo-russkego dnieprowskiego metalurgicznego po 866.— i po 865.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.53¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43³, do 11.46⁴ *netto*. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 9-ym października.—Dowozy ziarna w dniu dzisiejszym były średnie, przy usposobieniu wyczekującem, a cenach obniżonych. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 1000 korcy, wyborową kupowano po 6 rs., za białą płacono 5.75 do 5.85, za pstrą 5.55 i i 5.65. Żyta ofiarowano 1300 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 4.10 do 4.15, średni po 3.75 do 4.05. Owsa 300 korcy, kupowano stosownie do gatunku po rs. 2 kop. 80 do 3 rs. Na wczorajszym targu praskim panowało usposobienie słabe. Dowieziono żyta 8 wagonów, owsa 32, jęczmienia 11, kaszy jaglanej 1 wagon. Żyto zniżkowo, wyborowe 70 do 71 kop., średnie 68—69 kop., ordynaryjne 65 do 67 kop. Owies obniżył się o 4—5 kop., wyborowy płacono 84—88 kop., średni 78 do 82 kop., ordynaryjny 72—76 kop.. Gryka 76—80 kop. Jęczmień spokojnie, na paszę i na wyrób kaszy kupowano po 59 do 70 kop. Kasza jaglana słabo 71—65 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 9-go października 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	1	wagonów
Owsa	3	"	13	"	73	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	4	"
Kaszy jaglanej	2	"	2	"	35	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	1	"
Ryżu	—	"	—	"	10	"
Pszenicy	—	"	—	"	11	"
Jęczmienia	2	"	8	"	56	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	2	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	—	"
Łoju	1	"	—	"	1	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	1	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	8	wag.	23	wag.	195	wagonów.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 27-ym września (9-ym października) 1893-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Orsza № 5746; Murawiewo № 623; Kalinowka № 1258; Talnoje № 790; Znamienka №№ 1757, 1767; Popielnia № 1354; Cybulewo № 632.

b) do Pragi (loco): Juzowo №№ 625, 621; Czerń №№ 181, 210, 212, 206; Saratów №№ 27265, 27026; Moskwa №№ 5442, 5469, 5470, 5471, 5421, 5083, 5617, 5580, 5588, 5657, 5655, 5481 Sergiewo № 8042; Snitowo № 388; Tuła № 13451; Rostów № 26710; Niżnij № 71848; Horodzieja №№ 3506, 3508; Smoleńsk № 955; Domanowo №№ 554, 556; Oziery № 371; Orzeł № 536; Małoarchangielsk № 284; Chorobicze № 81; Zmijewka №№ 251 261; Łuków №№ 2161, 2160, 2155, 2154, 2156; Sokołów №№ 660, 661, 662, 659; Włodawa № 1193; Biała №№ 2231, 2232, 2233, 2234, 2226, 2227, 2228, 2229; Miłosna № 381; Orsza № 21552; Akstafa № 1042; Brześć № 3529; Berdyczew №№ 1070, 1071; Pomoszcznaja № 62; Browki № 838; Pletionyj-Taszłyk № 332; Elizabetgrad № 4084.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Spirytualij.

w Warszawie i na Prowincji.

Najwyższej Zatw. Tow.



Najw. nagr. Herb Państwa.

Dyplomy uznania: w Paryżu, Antwerpji Tuluzie i Filadelfji.

25 MEDALI.

Warszawski oddział
1-ej S.-Petersburskiej rektyfikacji i fabryki wódek i likierów

KELLER & Comp.

poleca:

STOŁOWE WINO (czystą wódkę), SPIRYTUS, ARAKI, KONIAKI, STARKĘ, ŻUBRÓWKĘ i wszystkie inne spirytualje w najlepszych gatunkach.

KANTOR i SKŁAD Marszałkowska 49. Telefonu Nr 744.

SKŁAD DETALICZNY Krakowskie-Przedmieście 87. Telefon 745.

w Warszawie i na Prowincji.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Spirytualij.

Józef Lewiński, Włocławek.
FABRYKA
KAMIENI młyńskich
francuzkich 826r



poleca PP. właścicielom młynów, wyrabiane z najlepszego Krzemienia **Francuzkiego**, z gwarancją dobroci, po cenach przystępnych. Skład **Kamieni Szlązkich**, **Walców** Kühnego, Maszyn do czyszczenia zboża itp. artykułów młynarskich. Cenniki bezpłatnie.

Zawiadamiam niniejszem, iż fabryka wyrobów platerowanych, istniejąca **przy ul. Żabiej** pod firmą Groszkowski — Godycki, przeniesioną została na **Marszałkowską 111**.—Obecnie firma pozostała tylko **T. Groszkowski**.—Wszelkie obstalunki i reparacje przyjęte dawniej są do odebrania, przyczem polecam wielki wybór przedmiotów trwale i gustownie wykonanych przyjmuję reparację i odnowienia. 1932

T. Groszkowski,
Marszałkowska 111, m. 2.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 9 października 1993 r.

Weksle	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.30	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.55½	—.—
Paryż 100 franków " "	38.25	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	76,30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
" " " II	—.—	—.—
" " " III	101.25	—.—
" " " IV	101.15	—.—
" " " V	100.60	—.—
" " " VI	100.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96,50	—.—
" " małe	96.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	240.—	—.—
" " " 1866	217.50	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	—.—	—.—
III " " " 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	94,25	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 127[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 10[5]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 208[5]
Od Listów likwidacyjnych kop. 135[4]
Od Obligów m. Warszawy 232[2]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 9 października 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 funt. I ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	555	565
" " biała . . .	—	—	575	585
" " wyborowa .	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	410	415
" średnie	—	—	400	405
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	280	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Października r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla umundurowania niższej służby warszawskiej straży ogniowej, sukna w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 3,582 k. 88.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 359, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, wykaz cen i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1057r

LATARNIE i AMPLE STYLOWE

Świeczniki, Kandelabry, Lichtarze, Lampy, Wazony, Żardinierki, Bronzy, poleca 1771

S. GĄSIOROWSKI, Nowy-Świat 49.

Słodownik.

Poszukuje się zdolnego, gruntownie wykwalifikowanego słodownika, do natychmiastowego objęcia posady.—Oferty proszę nadesłać do Zarządu fabryk „Wola Krysztoporska", st. Piotrków. 1950

Gruszki, jabłka, śliwki,
z Jankowa,
poleca SKŁAD NASION
„Ogrodnik Polski,"
Mazowiecka 11. 997r

Zarząd Wspólki Żeglugi Parowej
na rzece Wiśle,

zawiadamia niniejszem, że statki pasażerskie, wychodzące dotychczas z Warszawy do Mniszewa o godzinie 12-ej w południe, od dnia 10-go b. m., t. j. od Wtorku kursować przestają.

Z Warszawy do Góry Kalwarji, Mniszewa i Kozienic, statki wychodzić będą codziennie o godz. 5-ej zrana. 1065r

Fabryka Wyrobów Skórzanych
Maurycego Hercfelda,
Długa Nr 40,
wprost Hotelu Polskiego, 1959

poleca w wielkim wyborze gotowe szwedzkie marynarki na flaneli i futrze, palta i spodnie po jaknajprzystępniejszych cenach.

Obstalunki wykonywają się prędko i akuratnie.

Dla Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, potrzeba:
200 korcy kartofli,
430 pudów kapusty,
80 pudów marchwi,
40 pudów pietruszki,
250 pudów buraków,
15 pudów cebuli.
Życzący podjąc się tej dostawy, zechcą deklaracje swe złożyć w kancelarji tegoż Instytutu, Plac św. Aleksandra № 6. 1954



OSTRYGI
HOLENDERSKIE
codziennie świeże, nadchodzą
do Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9. 1040r

Pożądanym jest
ELEKTROTECHNIK
doświadczony w urządzaniu oświetlenia elektrycznego jakoteż w układaniu kosztorysów i projektów.— Udawać się należy listownie, przy załączeniu fotografji i kopji świadectw, pod adresem: Moskwa, Bolszaja Łubianka, dom Bielajewa, ***Langensipen i Ko.***

Tamże są potrzebni monterzy samoistnie pracujący. 1046



Za kaucją.

Prawnik doświadczony, ze znaną reputacją, mogący przytem złożyć kaucję z kilku tysięcy rubli gotowizną, życzy sobie przyjąć obowiązek Administratora nieruchomości lub fabryki w Warszawie, majątków ziemskich w tutejszym kraju, albo wreszcie obowiązek pełnomocnika w interesach pieniężnych i prawnych osób tu nie mieszkających.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15 domu, mieszkania № 6, II piętro, od godziny 2 do godziny 4 po połud. 1857

Na sezon 1893—94:
Albumy mód sezonowych okrycia po rs. 1.50.
Albumy „Goût Parisien" paryzkie " " 2.50.
Albumy „Metropolitan" angielskie " " 2.—.
Panoramy sezonowe . . . . " " 1.—.
Kottecki, Niecała 5. 1818

DO SKŁADU 2r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Powszechnie za najlepszy uznany
Pakunek „Celluloid"
w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka **„NATALIN"** przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

Nakładem Księgarni 1981
S. Bukowieckiego,
Marszałkowska 100, wyszły:
K. Glińskiego **„Dramaty"**, cena 1 rs. 20 k.
A. Mickiewicza **„Pan Tadeusz"**, 20 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Piekarnia Nowa
Aleksandra Łapińskiego,
przy ul. Nowy-Świat 68.
Ostrzeżenie.

Aby zapobiedz nadal podszywaniu się **roznosicieli pieczywa innych piekarń** pod moją firmę, a przez to zniechęcających Publiczność do mych wyrobów, podaję niniejszem do wiadomości osób życzących sobie brać moje pieczywo, że roznosiciele **Piekarni Nowej** roznoszą moje wyroby w koszach z napisem.

Pieczywo z Piekarni Nowej A Ł.,

1893 ***A. Łapiński.***

1974

S. LULLA

Długa Nr 19,

po powrocie z Paryża, zaopatrzyła swój Magazyn w wielki wybór bogatych modeli

OKRYĆ oraz SUKIEN DAMSKICH.

F. GLIWIC,

ulica Niecała Nr 8,

poleca wielki wybór **Piór strusich, fantazji, ptaków i kolibrów**, po cenach możliwie nizkich.

Tamże przyjmują się **Pióra do farbowania, prania i fryzowania** na sposób paryzki. 1889

Filtry Bühringa

dostarczają wodę czystą i żdrową, oczyszczają się łatwo i są do nabycia u pp.: A. Orthweina, Emila Trepte, Jana Hilknera, J. Grynkiewicza i w innych pierwszorzędnych składach. 1958

Reprezentant **J. E. Kléber, Złota 34.**

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż dniach I8 (30) i 19 (31) Października 1893 roku, poczynając od godziny I0 rano, odbywać się będzie w Zarządzie Księztwa w Skierniewicach, głośna in plus i przez opieczętowane deklaracje licytacja na sprzedaż drzewa, a mianowicie:

A. I8 (30) Października r. b. w Radzickiem Leśnictwie:

1.	w obrębie Zarzęcin	od summy	620 rs.	34 kop.
2.	,, Tresta (Twarda)	,,	1746 ,,	14 ,
3.	,, Bugaj	,,	949 ,,	52 ,,
4.	,, Cebłowice	,,	3621 ,,	61 ,,
5.	,, Zielona	,,	4413 ,,	63 ,,
6.	,, Janów	,,	2827 ,,	49 ,,
7.	,, Brudzewice	,,	9841 ,,	64 ,,
8.	,, Kłonna	,,	924 ,,	31 ,,
9.	,, Dęba	,,	9022 ,,	14 ,,
10.	,, Bukowiec	,,	298 ,,	18 ,,
II.	,, Błogie	,,	5458 ,,	67 ,,
I2.	,, Sieczka	,,	2350 ,,	65 ,,
13.	,, Taraska	,,	9297 ,,	43 ,,
I4.	,, Jaksonek	,,	7208 ,,	66 ,,

B. I9 (3I) Października r. b. w Łubocheńskiem leśnictwie:

I.	w obrębie Białobrzyzie	od summy	224I rs.	56 kop.
2.	,, Czołna	,,	8II5 ,,	I2 ,,
3.	,, Szczurek	,,	9726 ,,	5I ,,
4.	,, Potok	,,	II,020 ,,	46 ,,
5.	,, Żądłowice	,,	I556 ,,	68 ,,
6.	,, Konewka	,,	II,I32 ,,	49 ,,
7.	,, Chrzemce	,,	70I0 ,,	23 ,,
8.	,, Cygan	,,	2908 ,,	23 ,,

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć vadium w wysokości $^1/_{20}$ części summy szacunkowej, podający zaś deklaracje, które winny być obłożone marką za 80 kop. i przedstawione przed rozpoczęciem licytacji, obowiązani są dołączyć na kaucję $^1/_{20}$ część summy zadeklarowanej, na kopercie zaś wypisać obręb na który składa się deklaracja.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane każdodziennie w Biurze Zarządu Księztwa i w Urzędach Leśnych w godzinach biurowych.

Pragnącym przekonać się o stanie drzewa, miejsowa straż leśna, powyższe na żądanie okaże, Za zgodność

I039r Referent **Nowodworski.**

OSTRZEŻENIE.

Biuro Centralne sprzedaży żarowych lamp gazowych

D-ra AUERA,

podaje niniejszem do wiadomości ogólnej, że lampy żarowe gazowe D-ra Auera **„bez koszulek“** nie istnieją, i że wszelkie inne reklamowane lampy **„bez koszulek“** nic wspólnego z lampami systemu naszego nie mają. 1916

Biuro Centralne sprzedaży żarowych lamp gazowych

D-ra Auera.

143, Marszałkowska, 143,—Telefonu № 747. 1916

BARDZO KORZYSTNE

zajęcie dla Panów Prokurentów, Kasjerów lub Buchalterów, oraz dla Panow Agentów handlowych, nie absorbujące w niczem pracy bieżącej, wymagające jednakże dobrych stosunków.—Tylko poważne referencje i ludzie o dobrych stosunkach uwzględniani będą.—Oferty pod lit. Z. P. składać należy w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1955

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Października r. b., o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na przebudowę i reparację dachów w bydłobójni na Solcu, od sumy anszlagowej 845 rubli

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł. na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 30, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 84, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1061r

Fabryka Koniaków

Firmy

B-ci Sogomonowych

w Tyflisie (Kaukaz).

Kaukazki Naturalny Koniak, wyrabiany ze starych wyborowych Win Kaukazkich, przez majstrów specjalistów francuzów, umyślnie sprowadzonych z Paryża.

Smakiem i w ogóle własnością niczem nie odróżnia się od Koniaków pierwszorzędnych zagranicznych firm.

Reprezentant **Wiktor Flamm,** Świętokrzyzka 22, w Warszawie. 1875

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Października r. b., o g. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę domu murowanego dla służby rogatkowej, na nowej Ząbkowskiej rogatce, od summy rs. 3,472.

Roboty powinny być zaczęte na początku sezonu budowlanego w roku 1894.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 350, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1014r











Kachetyńskie Wina prawdziwe i naturalne

AŁAZAŃ

z winnic Księcia S. D. Andronikowa,

w Składzie własnym

Krakowskie-Przedmieście 85, wprost Zjazdu,

W cenie **50, 60, 70, 80** kop., oraz rs. **1, 2, 2½, 3** za butelkę.

Każda butelka opatrzona jest banderolą ochronną z firmą Ałazań Księcia S. D. Andronikowa na szyjce naklejoną.

Dla przekonania konsumentów swoich o czystości i naturalności win w tym składzie sprzedawanych, firmą Ałazań wyznacza **500 rubli** nagrody temu, kto za pomocą analizy chemicznej dowiedzie zafałszowania tego wina.

Biorącym większe partje wina ustępuje się rabat. 1858

LUDWIK HILKNER

W WARSZAWIE

Krakowskie Przedmieście N°5

SKŁAD

WSZELKICH NACZYŃ KUCHENNYCH WYROBÓW NOŻOWNICZYCH, ORAZ ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH

WYŻYMACZEK „EMPIRE"

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Października, o godzinie 1-ej z południa, przed tąż Radą odbędzie się licytacja pnbliczna, przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu, na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy, jednorazowo, na zapas zimowy, warzywa, a mianowicie:

kartofli około	1,800	czetw.
buraków „	200	„
marchwi „	150	„
brukwi „	80	„
kapusty „	5,000	pudów,
cebuli „	250	„
włoszczyzny	500	„

przy złożeniu wadjum 1,000 rubli.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, powinni w terminie wyżej oznaczonym przybyć do kancelarji Rady Miejskiej i złożyć deklarację z wyszczególnieniem cen stanowczych, podług których zobowiążą się dostawiać wspomnione produkta.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

1056r

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji drogi w roku 1894, potrzebować będzie:

166,000 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych, mających po 8" dług., 10" szer. i 6" grubości;

35,000 sztuk podkładów dębowych, mających po 8" długości, 9" szerokości i 6" grubości;

108 kompletów, czyli 49,194 stóp bieżących podkładów dębowych podrozjazdowych, oraz

221 sztuk poprzecznic dębowych do mostów, różnych wymiarów.

Każdy życzący sobie przyjąć udział w konkurencji na tę dostawę, zechce złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, najpóźniej do dnia 7 (19) Października r. b., opieczętowaną deklarację, z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę podkładów dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w roku 1894."

Do deklaracji winny być dołączone własnoręcznie podpisane warunki licytacyjne, które wraz ze szczegółowym wykazem materjałów, zgłaszającym się będą wydawane w Biurze Wydziału Gospodarczego codziennie, w zwykłych godzinach biurowych, oraz duplikat kwitu Kasy Głównej Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na wniesione wadjum w stosunku 10% deklarowanej dostawy. 1059r

Nauka i wychowanie.

Angielka wykształcona daje lekcje. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszkania 14. 34383

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 34380

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 32747

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 34326

Bardzo tanie lekcje rysunków. Nowogrodzka № 21, m. 13. 34280

Doświadczony nauczyciel, izraelita, poszukuje wieczornego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera: dla „Energicznego i sumiennego G.” 34320

Gimnazistka z atestatem poszukuje lekcyj i uczy muzyki. Smolna № d. 11, m. 2. 33990

Instytutka, (z patentem wyższym), poszukuje lekcyj, korepetycyj, mogę być za obiady. Sienna 17, m. 15. 34474

L. Tisserant, metr muzyki, udziela gry fortepianowej, oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 32700

Młoda panienka, ze świadectwem konserwatorjum, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Teodozji.” 34000

Nauczyciel wyższy, z długoletnią praktyką i poważną rękomendacją, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj, w miejscu lub na wyjazd. Włodzimierska № 2, m. 5. 2368r

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Może być za obiad. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Chmielna.” 34432

Nauczycielka z wyższym patentem, znająca gruntownie język francuzki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: „Nelly” przyjmuje kantor Kurjera. 34513

Potrzebny korepetytor, mogący przygotować do 6-ej klasy szkoły realnej, ze wszystkich przedmiotów. Oferty przyjmuje Kurjer „Ł. W.” 34437

Paryżanka młoda, daje lekcje u siebie w wieczornych godzinach. Mieszka na Niecałej. Oferty z adresami przyjmuje kiosk w ogrodzie wprost Niecałej, sub „Travail sérieux.” 34598

Potrzebny jest korepetytor do ucz. 2-ej kl. realnego gimnazjum, za wynagrodzeniem 3 rs. miesięcznie. Ulica Chmielna 76, mieszkania 10. 34278

Student poszukuje lekcyj. Gruntownie matematyka, języki. Oferty przyjmuje Kurjer „Uczącemu.” 34468

Szkoła męzka Pigłowskiego, Marszałkowska 152, róg Erywańskiej, przyjmuje uczniów przychodnich i na stancję. 22111

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: ul. Piwna № 47, m. 4, (pierwsze piętro), od 3—5. 2372r

Student prawa, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: Wielka 33, u stróża pod literami J. F. 2366r

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj na miejscu. Bracka 11, mieszk. 13. 2363r

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj języka russkiego i starożytnych, przysposabia do szkół, na patent i na świadectwa nauczycielskie. Chmielna 5, m. 60. 2364r

Student-matematyk, z językami, poszukuje korepetycyj. Aleksandrja 6—8, od godz. 3—6. 2365r

Student uniwersytetu przygotowuje do egzaminów, udziela języków starożytnych, matematyki i russkiego. Śliska 9, m. 10. 2367r

Uczennica konserwatorjum poszukuje lekcyj za obiady lub wynagrodzenie. Grzybowska 9, mieszkania 11. 34135

Wykwalifikowana nauczycielka muzyki, udziela lekcyj u siebie, za 5 rs. miesięcznie. Wiadomość w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 33846

Za rs. 5 miesięcznie student-filolog udzielać będzie lekcyj uczniowi klasy 2-ej, z jęz. russkiego i łaciny. Wspólna 44, m. 6. 2373r

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska № 120, pomiędzy Złotą i Zgodą. 31872

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat średnich, katolik, posiadający kilka tysięcy rubli oszczędności, wyjeżdżając na wyższą posadę sądową do Cesarstwa, pragnąłby wyjechać z żoną, której dla braku czasu poszukuje drogą anonsu. Poszukiwana osoba może być panną lub wdową bezdzietną, od lat 24 do 32, z dobrej rodziny, wykształconą, z posagiem mniejszym lub większym, ale zawsze z gruntownemi zasadami moralnemi i starannem domowem wychowaniem. Panie traktujące rzecz poważnie, uprasza się o śpieszne nadsyłanie listów pocztą: „Warszawa poste-restante, Kujawiakowi 44, veni, vidi, vici”, z zawiadomieniem w Kurjerze o wysłaniu listu. 34045

List do Alfonsa 123 wysłała Medea. 34612

Wdowiec lat 30, szlachcic, inteligentny, przystojny, mający 36 tysięcy rubli w nieruchomości, z powodu braku czasu pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę tą drogą anonsu. Panie traktujące rzecz serjo, raczą przesyłać oferty i zawiadomić w Kurjerze poste restante Warszawa dla „Poraja Zagłoby”, za okazaniem kwitu Kurjera Warszawskiego. 33745

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Aptekarski uczeń z trzechletnią praktyką poszukuje kondycji. Piękna № 46, mieszkania 4. 34301

Dziewczyna młoda, umiejąca pięknie szyć bieliznę i znająca krój, ze swoją maszyną, życzy sobie miejsca za pannę służącą w mieście lub na wsi. Bracka № 16, m. 52. 34618

Ex-urzędnik, obeznany mniej więcej z procedurą sądową i gruntownie z czynnościami kancelaryjnemi, w wieku średnim, posiadający chlubne świadectwa, znający dobrze języki polski i russki, prosi o posadę: pomocnika buchaltera, korespondenta, rządcy domu, kopisty, dependenta, pomocnika kasjera i tym podobną lub o jakąkolwiek pracę. Nadmienia, że z powodu iż sytuacja jego jest nad wyraz trudna, ponieważ z żoną, która lada chwila spodziewa się słabości i trojgiem dzieci, z których jedno niebezpiecznie chore, niema żadnych zupełnie środków utrzymania, ofiarowanie posady uważać będzie za uczynienie mu dobrodziejstwa. Łaskawe oferty składać proszę pod „L—B, G.—70” w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2362r

Francuzka szuka zajęcia, 50 kop. dwie godziny. Oferty „Aline” przyjmuje Kurjer Warsz. 34610

Inteligentna osoba szuka miejsca do małych dzieci. Zna języki francuski, russki i polski. Zgoda № 5, m. 14. 34304

Młody człowiek poleca się w godzinach wieczornych jako sekretarz lub lektor. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla O. X. O. 34069

Młoda osoba szuka miejsca gospodyni. Tamka 19—23. 34333

Niemka wysoko wykształcona poszukuje zajęcia na godziny za obiad lub skromne wynagrodzenie. Oferty B. D. przyjmuje Kurjer. 34402

Osoba z dobrej rodziny poszukuje miejsca jako gospodyni lub do zaopiekowania się dziećmi, na wyjazd lub w Warszawie. Świętokrzyzka № 7, m. 21. 33971

Paryżanka ma kilka godzin wolnych, cena umiarkowana. Ulica Żórawia № 3, m. 27. 4-te piętro, od godz. 1 do 6-ej. 34012

Uczeń aptekarski z 2-letnią przeszło praktyką pragnie pomieścić się w aptece. Nowy-Świat 22, m. 6. 39273

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia na godziny lub demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Olga № 96.” 34003

Znając metodę poglądową, poszukuję miejsca stałego w Warszawie, demi-place lub parę godzin zajęcia. Salomea, Schr. Naucz., Zielna 9. 33979

b) Zaofiarowane.

Czeladnik tapicerski zdolny potrzebny do zakładu tapicerskiego, Nowy-Świat 42, oraz uczeń. 34296

Do fabryki kwiatów potrzebne są panny podręczne i biorące roboty do domu. Kajper, Leszno 49. 32947

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zdolne podręczne. 34118

Do kwiatów!!! potrzebne podręczne i uczennice. Świętojerska 22, mieszk. 43. 33981

Krojczy zdolny, znający język niemiecki, potrzebny zaraz do magazynu ubiorów męskich w Łodzi. Oferty z podaniem warunków adresować: Łódź, kantor Kurjera Warszawskiego sub „C. W. 40.” 2374r

Niemka wykształcona, młoda, z russkim, potrzebna na stałą do dziesięcioletniego gimnazisty. Oferty: Kurjer Warszawski „Szczęsny.” 34285

Osoba umiejąca ładnie szyć kołdry, zechce się zgłosić na ulicę Senatorską № 24, pierwsze piętro. 34119

Potrzebna jest zdolna rękawiarka, staniczarka, podręczna do spódnic. Nowy-Świat 34, mieszkania 26. 34092

Potrzebna zaraz bona niemka, młoda, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się na Zgoda № 1, do gospodarza, zrana od godziny 9-ej do 12-ej. 33948

Potrzebna jest panna bardzo dobrze znająca krój. Marszałkowska № 97, sklep łokciowy. 34189

Potrzebny jest chłopiec do tapicera. Leszno № 6, m. 2. 34329

Potrzebne panny do krawieczyzny, zdolne i do nauki, na stałe. Krucza № 5, mieszkania 14. 34472

Potrzebni są czeladnicy tapicerscy. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 34511

Potrzeba dwóch uczniów do cukierni. Róg Kruczej i Wspólnej. 34409

Potrzebny jest praktykant do sklepu płócien i bielizny Gawrońskiego i Knaflewskiego, Nowy-Świat 57 w Warszawie. Wymagane conajmniej 4-klasowe wykształcenie. 34392

Potrzebne zdolne panny do palt i staników. Oboźna 10, m. 10. 34042

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki potrzebne do fabryki kwiatów. Długa 9. 33969

Podręczne i ubieraczki do kapeluszy, tylko zdolne, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz. Magazyn mód Świderskiej, Marszałkowska 140. 33980

Potrzebni są uczniowie do zakładu mechaniczno-blacharskiego i czeladnik blacharski. Berga 6, m. 22. 34082

Potrzebna bona niemka do czworga dzieci. Wiadomość: Wiślana 6, mieszk. 1. 34319

Potrzebna młoda, inteligentna francuzka do konwersacji za lekcje muzyki lub russkiego. Marszałkowska № 32, m. 2. 34267

Potrzebna maszynistka do krawieczyzny. Wspólna № 17, m. 6. 2371r

Pożądana jest sklepowa na wyjazd, z dobrem świadectwem, do sklepu rzeźniczego, która już pracowała w takim zakładzie. Porozumieć się można listownie: Starka, miasto Łowicz. 34360

Potrzebne maszynistki, dziurkarki i uczennice do bielizny męzkiej. Śliska № 6, mieszkania 5. 34577

Potrzebne do kwiatów, piór, panny, uczennice zaraz płatne. Długa 41. 34·81

Potrzebna dziewczyna do usługi w sklepie, Hoża 51, a także niemka do zajmowania się dziećmi. 34579

Potrzebne dwie panny na wyjazd do staników i okryć. Elektoralna 41, m. 10. 34595

Potrzebna bona izraelitka, mówiąca po niemiecku. Wiadomość: Pawia 7, Spiegel, od 11 do 2-ej. 34591

Panny do krawieczyzny potrzebne zaraz.— Ciepła 7, mieszkania 63. 34652

Potrzebny uczeń do cukierni. Nowy-Świat № 26. 34586

Potrzebne są panny do spódnic. Sosnowa 9, m. 14. 344000

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczyzny. Graniczna 11, m. 8. 34614

Potrzebna do miasta na prowincji osoba inteligentna, dobrze wychowana, wesoła, do towarzystwa, dobrego czytania po polsku i wyręczania. Oferty ze szczegółowym opisem o sobie i oznaczeniem wynagrodzenia składać poste-restante Piotrków gubernjalny dla M. S. 2384r

Subjekt dokładnie obeznany ze sprzedażą przedmiotów gospodarskich, mebli i żelaznogalanteryjnych towarów, potrzebny do Uniwersalnego magazynu S. B. Frumkin, Rymarska 3. 34106

Tapicerski czeladnik potrzebny zaraz do zakładu tapicerskiego, ulica Marszałkowska 115. 34620

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego, gładkiej powierzchowności, zaraz. Marszałkowska 115. 34619

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego.— Stare-Miasto № 22, Borkowski. Pierwszeństwo obeznanym. 34623

Uczeń potrzebny do magazynu bielizny Jasieńskiego, Nowosenatorska 10. 34084

Kupno i sprzedaż.

Adres. Octy specjalnie przygotowane do marynat, stołowe i kuchenne, poleca jedyna fabryka octu K. Wiland. Sprzedaż główna Hoża 9. 29658

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 32295

A) Z powodu zmiany posady sprzedaję tanio kompletne umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane. Krucza 10, m. 9. 33733

Antyki, meble nowe i używane, szafy, kredensy, stoły, krzesła, umywalnie, otomany, obrazy, dywany, meble gięte, bronzy, platery, szkło, porcelana stara i nowa, lichtarze, biurka damskie i męzkie, sztychy i t. p. tanio nabywać można w Warszawskiem Biurze Komisowem i Ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej, pierwsze piętro. 29992

Algierka skunksy oraz palto elki z kołnierzem bobry ameryk., cena przystępna, złożone w składzie futer F. Himml, Krakowskie-Przedmieście 40, na 1-em piętrze. 33970

A) Rowery używane na gumach pełnych, dętych i pneumatycznych, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 2288r

A) Reparacje rowerów uskutecznia tanio Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 2288r

Biurko szafkowe wiedeńskie, wykwintne, stoliczek elegancki, stół salonowy sprzedaję. Krucza 31, m. 1, od 2—7-ej. 34515

Do sprzedania szafy, łóżka, stoły. Pańska 18—18, u stolarza. 33149

Do sprzedania wolant używany za przystępną cenę. Ul. Grzybowska 51. 34604

Używany Warszawskiej Fabryki, portjery, firanki, pokrycia meblowe, chodniki, kołdry, dery, najtaniej w Fabrycznym Składzie Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2248r

Dywany. Największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Warszawa, Marszałkowska № 137. 2144r

Do sprzedania maszyna parowa wertykalna w dobrym stanie, o sile 18 koni, w fabryce A. Błazy et C-o, Czerniakowska № 71. Widzieć można w ruchu do soboty d. 7-go b. m. Wiadomość od godziny 1 do 3-ej po południu, na miejscu. 34074

Do sprzedania kołnierz męzki z bobrów kamczackich, nieużywany. Zobaczyć można: Wilcza 53, w sklepie spożywczym. Tamże duże fikusy i filodendron. 34053

Do sprzedania garnitur mebli, lustro stojące i balja duża. Topiel № 14, mieszkania 5. Tamże potrzebna jest panna do szycia bielizny. 34032

Do sprzedania brylantowe kolczyki. Żórawia 15, m. 10. 34370

Do sprzedania kareta potrójna, lando i faeton, wszystko odnowione. Aleja Ujazdowska № 29. 34359

Do sprzedania rotunda podbita lisami, gabrjela, dywan, lampa, sztychy, toaleta ze stolikiem, stół rozsuwany, figus, samowar, kufer dla sługi, maszyna ręczna i łóżko. Złota № 34, mieszk. 23. 34358

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca meble różne po cenach niskich, krzesła od rubli 19 tuzin. 34091

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, rs. 400 oraz wielki wybór pianin najnowszych konstrukcyj po najprzystępniejszych cenach z poręczeniem sprzedaje Dütz, ulica Marszałkowska 140. 34298

Fisharmonję nową, o pięknych silnych głosach, najprzystępniej sprzedaję. Dütz, Marszałkowska 140. 34297

Fortepian do sprzedania za rs. 200 Hofera dobry. Dzika 20, m. 20. 34314

Fortepian wyborowy Kralla i Seidlera do sprzedania za 450 rs. Długa 23, m. 5, w godzinach między 3—5-tą po poł. 34324

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe i używane, wolanciki, bryczki, perelotkę russką. 34594

Faeton mało używany, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Żelazna № 89. 34588

Faeton mało używany, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Dzika № 74, przy rogatce powązkowskiej. 34587

Garnitur mebli do sprzedania. Ulica Hoża № 7, m. 51. 33591

Garnitur, garniturek fantazyjny, kolumny, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szezlong, szafy, łóżka. Sienna 19. 34493

Garnitur skórą kryty, szafy, łózka, kredens, stół, krzesła. Pańska 29. 34607

Gruszki gatunki wykwintne, tanie. Szpitalna 12, m. 17. 34615

Garnitur mebli rzeźbiony czarny, lepszej roboty, orzechowy, fantazyjny czarny, gabinetowy i otomana urzędowej roboty. Marszałkowska 115—10. 34621

Jest do nabycia całkowite umeblowanie do bawialnego pokoju, w perskim guście. Można nabyć częściowo lub wszystko razem.— Krucza 21—5. 34077

Jest do sprzedania futro mężkie szopy, w zupełnie dobrym stanie, za cenę 45 rs. Obejrzeć można od godziny 10 do 1-ej w południe, Żórawia № 45, mieszkania 13. 33964

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 30057

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Grzybowska 62, dom własny. 30705

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 33430

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 11. 34144

Lando petersburskie do sprzedania. 54 Mokotowska. 34056

Lampy, latarnie, brenery przerabia, odnawia specjalista. Bracka 2, dom Fuksa. Tamże sprzedaję jasne brenery. 34439

Lustro, konsolę, szafę z lustrem sprzedam.— Mazowiecka № 10—1. 34580

Meble gustowne salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne dużych rozmiarów, oraz inne meble, kompletne urządzenia, lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 33451

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 34567

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Włodzimierska 1, m. 13. 34524

Meble garnitur czarny, otomany, szeslongi. Sprzedaję tanio. Marszałkowska № 56. m. 9. 33324

Mebli garnitur orzechowy, otomana, szeslong i inne; obstalunki, przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 34613

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 34510

Otomana do sprzedania. Od 3—5-ej, Nowy-Świat 59, stróż wskaże. 34617

Otomany gustowne dobrej roboty, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka 10. stróż wskaże. 34532

Okrycie pluszowe na osobę wysoką i pełną tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 34505

Okrycie białe tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 34503

Otomanę, kanapkę utrechtową sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 34599

Okazja. Urządzenie eleganckie z trzech pokojów i kuchni do sprzedania z powodu wyjazdu. Wierzbowa № 6, lewa oficyna, drugie piętro, m. 82, od godziny 2—4-ej. 34271

Pianino czarne zagraniczne do sprzedania.— Nowogrodzka 21, m. 18. 34018

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, hygieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przymocowaniem w przeciągu jednego dnia zajmuje się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Pianina poleca w wielkim wyborze, najnowszych konstrukcyj i po najprzystępniejszych cenach, z poręczeniem, Dütz. Marszałkowska 140. 24300

Rower tanio na gumach dętych. Dzika № 65, m. 19. 34593

Sprzedaje dwa używane zimowe szynele, realny i filologiczny. Senatorska 19, mieszkania 17. 34274

Suknia ciemno-zielona z aksamitnym trenem na osobę wysoką i pełną, modna, tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 34506

Sprzedaję z powodu wyjazdu bardzo korzystny interes z wyrobioną klijentelą, branży modnej, przynoszący wysoki procent, stosowny nawet dla kobiety. Kapitału potrzeba kilkaset rubli, resztę częściową spłatą. Oferty pod „Branża" przyjmuje Kurjer Warsz. 34582

Szafy sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska 10, u pana Berensa. 34364

Szczenięta cetry i ceter-gordony po psie wystawowym do sprzedania. Marszałkowska 21. 39491

Tanie jabłka i gruszki na komput z Jankowa, poleca skład nasion „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 2379r

Tanio sprzedam cetry pięciomiesięczne, bardzo ładne, suka gordon-ceter. Koszykowa № 23. 34203

Wyprawy platerowane od 50 rubli poleca fabryka Groszkowskiego, Marszałkowska 111, mieszkania 2. 33427

Wyjeżdżając sprzedaję kredens, stół, krzesła, kanapkę, komodę, lustro, fotel, stół kartowy, szafę, łóżka, umywalnię, etażerkę, szeslong, landszafty, gzymsy, portjery, kufer, drobiazgi, beczki na kapustę. Krucza 22, mieszkania 23. 34603

Warszawskie Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, 1-sze piętro, otrzymało oczekiwane chustki ciepłe od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 kop. 50 oraz wielki wybór tanich kortów na ubrania damskie po 80 kop. za arszyn dubeltowej szerokości. 33429

Z powodu wyjazdu zostawiono do sprzedania bardzo piękny kredens dębowy urzędowej roboty. Oglądać można codzień w składzie mebli, Marszałkowska 141. 33808

Interesa handl. i majątk.

A) Skład wódek w dobrym punkcie do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku.— Wiadomość: ulica Królewska № 29, w szynku. 33567

Dom komfortowy na Marszałkowskiej do sprzedania. Właściciel: Marszałkowska № 59, mieszk. 1, do 11-ej, po południu do 6-ej. 34029

Dom do sprzedania korzystnie, w dobrym punkcie, solidny, komfortowy, skanalizowany i dający przeszło 7,000 rocznie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Dom okazja." 34600

Hotel Kowieński, ulica Kozia № 1, do wydzierżawienia od 1-go stycznia 1894. Wiadomość: ulica Krucza 47, m. 8. 2383

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Podwale № 20. 34099

Mieszkanie w procencie na 10 miesięcy za pożyczenie 150 rubli; spłata ratami. Bliższa informacja: Krucza 13, m. 24. 34606

Od 2,000 do 15,000 ulokuję na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowy-Świat wprost Świętokrzyzkiej, skład obić Sommera. 34236

Sklep spożywczo-piśmienny do sprzedania. Wilcza № 38. 33404

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Chmielna № 76. 33569

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyzka № 28. 34248

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Ciepła róg Twardej. 2369r

Sklep spożywczy tanio do sprzedania. Żelazna 76. 34444

Sklep spożywczy przy fabryce, blisko Marszałkowskiej, sprzedam zaraz. Mokotowska № 19. 34609

Suma 5,000 do 6,000 rs. potrzebna jest do interesu fabrycznego na 9%, przy zupełnej gwarancji. Oferty do Kurjera Warsz. sub „W. S. 6,000." 34602

Sprzedam zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący. Wiadomość w sklepie wód, Elektoralna 4. 34596

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Solna № 10. Tamże dywany do sprzedania. 34590

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia z powodu otrzymania stałej posady. Wiadomość: Wilcza № 18. 34584

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza № 76. 34583

Sprzedam sklep dla zegarmistrza lub na inny proceder. Nowy-Świat № 28, mydlarnia. 2382r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy przy pryncypalnej ulicy, z obrotem rocznym 10,000 rs., do sprzedania zaraz za 700 rs. Wiadomość Bednarska 27, mieszkania 4, codziennie od 4—5-ej. 34616

Sklep elegancko urządzony na dystrybucję do wynajęcia. Świętokrzyzka № 12, skład węgla. 34622

Sprzedam sklep mydlarski w dobrym punkcie, zaraz. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 2381r

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania sklep spożywczy. Chmielna 38. 34598

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 30146

Do wynajęcia zaraz sklep, z 2-ma wystawowemi oknami, obszernym pakamerem, urządzeniem gazowem, szafami i kontuarami. Wiadomość u właścicielki domu, Miodowa 21, róg Długiej, od 9-ej do 12-ej w połud. 34270

Lokal parterowy, 6 pokojów zaraz do wynajęcia. Wysoka-Smolna 22. 34223

Na czasie. Jest do wynajęcia w każdym czasie, lokal duży, fabryczny, z siłą parową. Tenże lokal może być rozdzielonym na mniejsze. Wiadomość: Róg Wroniej i Żytniej № 71. 34114

Pokój kawalerski, meblowany frontowy ze samowarem i usługą do wynajęcia zaraz. Świętokrzyzka 39, m. 12, róg Marszałkowskiej. 34397

Poszukuję stancji dla cywilnego, rs. 15. Pożądane towarzystwo ucznia klasy 5-ej szkoły realnej rządowej. Oferty przyjmuje Kurjer „Stancja". 34436

Pokoiku przy porządnej familji poszukuje kobieta. Świętokrzyzka 27, m. 11. 34517

Poszukiwanym jest dla V-ej szwalni, zaraz lub od Nowego-Roku lokal, pomiędzy Wisłą a placem św. Aleksandra, złożony z czterech lub pięciu pokoi, z których trzy obszerne. Wiadomość piśmienna: Bracka 16, mieszkania 3. 2358r

Pokój dla przyzwoitej kobiety, z całodziennem utrzymaniem. Aleksandrja № 10, mieszkania 4. 34357

Pomieszczenie dla panienki przyzwoitej, z całodziennem utrzymaniem, może być muzykalną. Aleksandrja № 14, m. 23. 34520

Pokój dla osoby płci żeńskiej, z życiem lub bez i pomieszczenie dla panienki chodzącej do zajęcia. Marszałkowska № 56, mieszkania 11. 34589

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią, w okolicach placu św. Aleksandra, od 1 listopada. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kr. 36." 34241

Pokój umeblowany, z alkową, samowarem i usługą rs. 12. Świętojańska № 17, od 2—4, stróż. 34185

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pomieszczenie dla pań, nie drogo. Krucza 13, mieszk. 24. 34605

Pokój z meblami, łazienka z prysznicem. Nowogrodzka 32a, m. 7. 2380r

W Wiedniu kształcąca się młodzież może znaleść pomieszczenie i troskliwą macierzyńską opiekę, przy zacnej, inteligentnej rodzinie. Adres: Wien-Stroeckgasse № 11, mieszk. 14. Bliższe informacje w Warszawie: Sienna 1, mieszk. 9. 34341

Zaraz, pokój z wspólnym przedpokojem, do odnajęcia. Chmielna 32, m. 5. 34608

Zaraz pokój dla panienki, utrzymanie. Marszałkowska 91, m. 15, front. 34601

Zaraz pokój umeblowany, od frontu, 10 rubli miesięcznie. Smolna 15. 33891

Doniesienia rozmaitè.

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 33433

Damskie okrycia, amazonki, ogólne fasony, wykonywa, robota artystyczna. — Ukształca niekształtne figury, krój europejsko amerykański. Marszałkowska 104. — Juljusz. 34087

„**Exsiccator**" istnieje tylko jeden mego wynalazku—poświadczony przez wszystkie biura patentowe.—Inżenier Ritter, Marszałkowska 111. 29140

Karety wynajmuję najtaniej. Ul. Chmielna 12. 33346

Kapelusze filcowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojów Nowy-Świat 28. 34546

Kobieta młoda, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi, pokarm świeży. Ulica Sienna № 85, m. 11. 34323

Mamka z rocznym pokarmem potrzebna potrzebna zaraz. Wilcza 30, m. 3. 34287

Małżeństwo bezdzietne, przyjmie dziecko na garnuszek. Bednarska 19, mieszkania № 22. 34325

Massażystka Józefa Erber. Chmielna № 45, mieszkania 30. 34108

Nagrody rs. 5. W dniu wczorajszym zginęła suczka 4-miesięczna, podpalana, z rasy „ratler". Uprasza się o odprowadzenie za powyższą nagrodą na ul Królewską № 39, do adwokata. 34407

Suczka wyżlica, sześciomiesięczna, 5 października aginęła, wabi się „Murza." Znalazca raczy zwrócić do kancelarji warszawskich teatrów, za nagrodą. 34592

Schronienie szwaczek, Nowogrodzka 21, zawiadamia szanowną publiczność, że przy tymże zakładzie znajduje się pracownia sukien i okryć zimowych i letnich. Zakład przyjmuje do swej pracowni tylko osoby uzdolnione, za dokładną więc i sumienną robotę ręczy. Ceny bardzo przystępne. 2347r

S. Krzyżanowski, Nowy-Świat 47. Zakład specjalnie dekoracyjny i tapicerski. Przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie, zakładanie portjer, firanek, meble stylowe, fantazyjne, podług najświeższych modeli. Ceny umiarkowane. 33424

Toasty wierszowane na wszelkie uroczystości kop. 30. Księgarnia Guranowskiego, Senatorska 32. 32885

Ubieram bardzo gustownie kapelusze od 30 kop., robię mufki i czapeczki. Żórawia 9, mieszkania 23. Tamże potrzebne uczennice do krawiecczyzny. 34011

Ubieram kapelusze elegancko i tanio. Ulica Szpitalna 4, w czytelni. 34585

Wyżeł, ponter, duży, w brązowe łaty i kropki zaginął. Odprowadzić: ulica Rymarska 5, do Konowałowa. 34343

Wojsko. Wyszła książeczka: „Prawo o służbie w wojsku," o poborze, niezdatności do wojska, ulgach rodzinnych i t. d. Napisana zrozumiale dla każdego. Wydawnictwo „Gazety Świątecznej" i księgarni krajowej Prószyńskiego, Warszawa, Nowy-Świat 26, na piętrze. Cena 10 kop. 34066

Zakład fotograficzny Kulewskiego, Chłodna № 6, urządzony obecnie został artystycznie, wykonywa wszelkie zamówienia ładnie, pośpiesznie. Ceny 25 procent niżej zwyczajnych. Dla pracowników fabryk spłata na raty. 34373

Zgubiono w piątek wieczorem dwa duże zwinięte obrazy olejne. Chmielna, Marszałkowska, Widok. Dobre wynagrodzenie. Chmielna 34, mieszk. 6. 34451

99 Marszałkowska. Magazyn sprzedaje burki, palta, meksykanki, szlafroki, spodnie, tanio. 33989

3) Trębacka № 3.—Magazyn Zaorskiej kupuje wszelką używaną garderobę. 34611

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Сентября (9 Октября) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).